REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK, 26 CZERWCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 1000. | № 167.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Rząd polski przeciw Stinnesowi

Komitet ekonomiczny rady ministrów będzie obradował nad sprawą zamknięcia Stinnesowi dostępu do Polski.

Ochrona przed inwazją do przemysłu włókienniczego i górniczo-hutniczego.

Tel. wł. — WARSZAWA, 25 czerwca. — Alarmy, czynione ostatnio przez „Republikę", oraz warszawski „Kurjer Poranny" z powodu prowadzonych potajemnych rokowań koncernu Stinnesa, mających na celu inwazję jego kapitału do Polski, uczyniły potężne wrażenie w sferach rządowych. Sekretarjat komitetu ekonomicznego rady ministrów przygotował na najbliższe posiedzenie komitetu referat, z którego wynika, że Stinnes stara się przemknąć do Polski pod postacią spółek akcyjnych austrjackich, czeskich, szwajcarskich i t. p. Rząd zamierza przedłożyć Sejmowi ustawy, znajdujące się obecnie w opracowaniu, na mocy których zwiększoneby zostały prawa ingerencji rządowej do spółek akcyjnych w zakresie kontroli ich działalności.

„Neue Zuricher Zeitung" potwierdza podaną przez „Republikę" wiadomość o udziale kapitału szwajcarskiego banku w operacjach Stinnesa, mających na celu zagarnięcie części łódzkiego przemysłu włókienniczego.

P.

Niemcy na wulkanie walutowym.

Tajemnicze manipulacje Stinnesa na giełdzie.

Kanclerz Cuno o sytuacji gospodarczej Niemiec.

STINNES „UZDRAWIA" WALUTĘ.

BERLIN, 25 czerwca. — W sobotę na giełdzie nowojorskiej dolar stał 98.000 marek niemieckich. Nagłą zwyżkę waluty niemieckiej przypisano narazie wpływowi zarządzeń dewizowych rządu berlińskiego. Jednak już w niedzielę wiadomości londyńskie i nowojorskie wyjawiły istotną przyczynę nagłej zmiany. Były nią olbrzymie zaofiarowania dewiz przez rząd Rzeszy, które nastąpiły bezpośrednio po poufnej rozmowie kanclerza Rzeszy ze Stinnesem w sprawie nowej akcji ratowniczej.

Pisma lewicowe twierdzą, ze dewizy te zostały pożyczone rządowi niemieckiemu za pośrednictwem firmy Stinnesa. Jak wiadomo w czasie rozpraw przed komisją śledczą w „Reichstagu", pełnomocnicy Stinnesa stwierdzili, że firma Stinnesa systematycznie wypłaca zaliczki poszczególnym przedsiębiorstwom państwowym. Prasa lewicowa z oburzeniem piętnuje nowy manewr rządu, wskazując, że rząd nie myśli ani na chwilę o rzetelnej sanacji finansowego położenia. „Berliner Zeitung" publikuje ostry artykuł przeciw Stinnesowi Zapytuje, czy podobnie jak poprzednio akcja ratownicza tak i ta prowadzona jest w tym celu, aby spowodować nową jeszcze bardziej katastrofalną zniżkę w chwili, gdy Stinnes uzna, iż nadszedł odpowiedni moment dla odmówienia kredytów rządowi

Cała akcja dewizowa, z hałasem zapowiedziana w sobotnich rozporządzeniach okazuje się bluffem. Półoficjalne agencje rządowe rozsyłają dziś, poza giełdową oceną kursu także notowania nieoficjalne. „Die Welt am Montag" stwierdza, że jest to oficjalne notowanie nieoficjalnego handlu walutami. Ze wszystkich represji zapowiedzianych w sobotnich rozprządzeniach utrzymany został w praktyce tylko zakaz notowania kursu marki polskiej. Zaznaczyć należy, że w Berlinie dolar utrzymuje się stale wyżej nowojorskiego parytetu i ani na chwilę nie spadł poniżej 100 tysięcy.

WIELKA MOWA KANCLERZA RZESZY

BERLIN, 25 czerwca — Przy sposobności otwarcia wystawy rolniczej w Królewcu wygołsił kanclerz Cuno dłuższą mowę.

Co do polityki zagranicznej oświadczył dr. Cuno:

Obecnie wyłania się pytanie, co przyniesie przyszłość. Musimy politykę naszą otwarcie i prosto kształtować, musimy myśleć o tem, aby skrócić cierpienia tych robotników, którzy znajdują się w obsadzonych obszarach nad Ruhrą. Rząd rzeszy rozpoczął politykę przeciwstawiania się samowoli Poincarego i zwalczaniu go a na bezprawne obsadzenie niemieckich obszarów postanowił odpowiedzieć stanowczo. Nie. Jednak to „Nie", tylko tak długo ma znaczenie, jak długo leży to w interesie rozwoju gospodarczego Niemiec, ich niezależności i suwerenności. Niema sensu prowadzenie polityki ideałów, które są słabe do ich urzeczywistnienia. Konieczna jest jedynie polityka oparta na faktach i zdobyczach praktyki.

W sprawie obecnej sytuacji dodał kanclerz:

Celem rządu rzeszy było przekonać świat, iż wolą Niemiec jest zapłacić odszkodowanie, ażeby uwolnić kraj od przeszkód w jego gospodarczym rozowju. Cel ten rząd osiągnął przez swe memorandum Świat nie jest już dziś niemy, jak dotychczas, a rządy angielski włoski nie stoją wobec wydarzeń nad Ruhrą bezczynnie i bezwarunkowo po stronie Francji.. Poincare domaga się zaniechania biernego oporu. lecz żaden rząd nie może nakazać zaniechania tego oporu, który zrodził się z woli ludności. Poincare jest skłonny do rokowań, a będzie nim skłonny tylko wtedy, jeżeli naród niemiecki przetrzyma i wytrzyma nietylko w obsadzonym obszarze, ale i w całym kraju.

W dalszym ciągu dr. Cuno przeszedł do ostatnich rozoprządzeń dewizowych, i podkreślił, że wszystko musi się zrobić aby uzdrowić chorą gospodarkę niemiecką. Każdy rząd musiałby wystąpić z ostremi zarządzeniami, dla zwalczania spekulacji dewizowej. Jeżeli obecna sytuacja nie zostanie opanowana to zadanie rządu będzie spełnione.

Następnie zaznaczył kanclerz, że rząd zażąda od rolnictwa niemieckiego zapewnienia chleba dla ludności, gdy cały naród ponosi ofiary, nie może się więc uchylić od tej ofiary rolnictwo.

Dr. Cuno zakończył swe przemówienie wezwaniem do utrzymania jednolitego frontu dla ratowania kraju.

NOWE OBOSTRZENIA.

AW. — BERLIN, 25 czerwca — Według wiadomości, publikowanych przez prasę niemiecką, ostatnie zarządzenia dewizowe rządu są tylko pierwszemi krokami w szeregu zarządzeń, mających na celu obostrzenie istniejących narazie przepisów.

O STAŁY MIERNIK PŁAC.

AW. — BERLIN, 25 czerwca — Dziś przed południem odbyła się w ministerstwie pracy konferencja z przedstawicielami związków zawodowych. Delegaci związków przedłożyły ministrowi propozycję zaprowadzenia stałego miernika płac.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PREZ. WOJCIECHOWSKI W ZAKOPANEM.

AW. — ZAKOPANE, 25 czerwca — W pierwszej połowie lipca przybędzie do Zakopanego na kilkudniowy pobyt Prezydent Rzeczypospolitej. Uświetni on swoją obecnością uroczystości jubileuszu Towarzystwa Tatrzańskiego i otwarcie szpitala klimatycznego.

WYJAZD POSŁA ZAMOYSKIEGO.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Poseł polski we Francji Maurycy Zamoyski w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, wyjeżdżając do Paryża.

NOWY TERMIN OPCJI

AW. — MOSKWA, 25 czerwca — Na skutek starań poselstwa polskiego w Moskwie, komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych zgodził się na ponowne wyznaczenie terminu opcji na rzecz Polski.

Termin nowyższy został ustalony od 1 sierpnia do 1 października. Rozpoczęte w tym czasie sprawy będą w dalszym ciągu załatwiane zwykłą drogą.

CHOROBA METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

AW. — LWÓW, 25 czerwca — W kołach ruskich panuje poważne zaniepokojenie z powodu groźnego stanu zdrowia metropolity Szeptyckiego. Mimo to spodziewają się powrotu metropolity do Lwowa około 16 lipca.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 25 czerwca — Jak donosi „Gazeta Lwowska", udało się policji lwowskiej aresztować ostatnio kilka osób, podejrzanych o propagandę komunistyczną. Aresztowano m. in. uwolnionego w procesie świętojurskim Langera, redaktora „Trybuny Robotniczej", i Krylıka. który był w tym samym procesie skazany na więzienie, jednak za kaucją pozostawiony na wolności.

WYBUCH ETNY.

PAT. — RZYM, 25 czerwca — Ostatnie doniesienia z Sycylji potwierdzają. że czynność Etny słabnie.

Stinnes działa we Francji.

Tel. wł. — PARYŻ, 25 czerwca — Z Wiednia nadeszła tutaj wiadomość, iż „Union Parisienne" zawarła umowę z koncernem austjackim „Niederoesterreichische Escomptegesellschaft" w sprawie prowadzenia spólnego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wiadomość ta wywołała w kołach politycznych ogromne wrażenie.

Powszechnie twierdzą, iż w rzeczywistości chodzi tu o spółpracę Stinnesa z koncernem Schneider-Creuzot..

Stinnes w ten sposób nawiązał kontakt z przemysłem francuskim co umożliwi mu wywieranie także pewnego wpływu na politykę Francji.

—:—:—:—

WŁADZE SOWIECKIE KONFISKUJA W ALASCE STATKI AMERYKAŃSKIE.

AW. — LONDYN, 25 czerwca — „Times" donoszą z N. Jorku, że według wiadomości z Alaski, władze sowieckie skonfiskowały 3 amerykańskie statki handlowe za pogwałcenie rosyjskich przepisów handlowych.

Statki te są stacjonowane obecnie w cieśninie Behringa, skąd kierownicy ich zwrócili się z prośbą o pomoc do rządu amerykańskiego.

W kołach waszyngtońskich panuje jednak przekonanie, iż rząd amerykański nie będzie interweniował, a to z tego powodu, że wielokrotnie przestrzegał właścicieli statków handlowych przed udaniem się na wody północno-rosyjskie, zaznaczając, że składa odpowiedzialność całkowicie na właścicieli przy niezastosowaniu się do tych ostrzeżeń.

ZWYCIĘSTWA BOLSZEWIKÓW NA D. WSCHODZIE.

AW. — MOSKWA, 25 czerwca — Jak donoszą dzienniki z Czyty, oddziały bolszewickie zajęły Ochock i wyparły stamtąd resztki białych wojsk. Dowodzący temi wojskami gen. Rakilin, po zajęciu Ochocka przez bolszewików, zastrzelił się.

Dostojni goście rumuńscy w Warszawie

Wręczenie odznak orderu „Virtuti - Militari“.

PAT. — WARSZAWA, 25 czerwca— O godz. 9.30 odbyło się w Belwederze wręczenie odznak J. Król. Mości królowi rumuńskiemu odznak orderu „Virtuti Militari“ I kl.

Jego Kr. Mość przybył po przeglądzie z gen. Rozwadowskim i został powitany ze zwykłym ceremonjałem. Ceremonjał wręczenia odbył się w sali recepcyjnej w obecności prezydenta rzeczypospolitej, kapituły orderu, ministra spraw zagranicznych dr. Seydy, świty królewskiej, ministra spraw zagranicznych Duca i posła rumuńskiego w Warszawie Florescu.

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA.

Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„Sire! Jestem szczęśliwy, że mogłem dać nowy wyraz przyjaźni która łączy Polskę z Rumunją, wręczając Waszej Królewskiej Mości wielki krzyż orderu „Virtuti Militari“, największą odznakę wojskową Polski wręczając władcy Rumunji, co będzie symbolem i wspomnieniem tych dni, pełnych sławy, które uwieńczyły lata wysiłków i cierpień. W oczach całego świata będzie ono dowodem braterstwa naszej broni. Chciałbym jednak, aby przedewszystkiem została to zrozumienie jako wyraz naszej zdecydowanej woli w kierunku zachowania pokoju. Tym oto uczuciem ożywiony, wręczam Waszej Królewskiej Mości odznakę wielkiego krzyża orderu „Virtuti Militari“. Marszałek Piłsudski, jako wielki mistrz kapituły orderu, zabierze głos, aby zakomunikować Waszej Królewskiej Mości o postanowieniu kapituły orderu:

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Następnie zabrał głos marszałek Piłsudski, jako wielki mistrz orderu „Virtuti Militari“ i powiedział co następuje:

„Kapituła naszego orderu „Virtuti Militari“ poleciła mi w charakterze swego przewodniczącego przedłożyć p. prezydentowi rzeczypospolitej te motywy, któremi kierowała się kapituła, wręczając Waszej Królewskiej Mości order „Virtuti Militari“ I klasy. Klasa ta przeznaczona jest przedewszystkiem dla tych wodzów naczelnych, którzy wygrali wojnę, okryli swą armję sławą i ocalili swe państwo. Przed wszystkimi nieszczęśliwemi skutkami przegranej wojny. Wasza Królewska Mość uczyniłeś to podczas ostatniej wojny dla swej armji i dla swego państwa. Oceniając zwycięstwo wojskowe Waszej Kr. Mości, kapituła poleciła mi skierować uwagę p. prezydenta rzeczypospolitej nietylko na epizody pełne chwały, jak bitwa pod Maracescu, ale przedewszystkiem na tę siłę moralną, którą Wasza Kr. Mość wykazałeś w najcięższym okresie wojny. Armja rumuńska miała przed sobą nietylko wielkie trudności na froncie, ale znajdowała się również w centrum rozkładu armji sprzymierzonych. Wielu z pośród członków kapituły osobiście obserwowało i przeżywało tę sytuację.

W całkowitem uznaniu dla wysiłków moralnych, których w tym wypadku należało wymagać od wodza, kapituła oceniła nietylko wagę samego zwycięstwa, ale i te wielkie zasługi, położone przez Waszą Królewską Mość, jako naczelnego wodza armji rumuńskiej, dzięki którym Wasza Kr. Mość umiała zachować w tych okolicznościach w swej armji te najwyższe cnoty wojskowe, które wypisane są w haśle: „Honor i Ojczyzna“. Oddalony od wszelkiej pomocy, wobec wroga silnego i zwycięskiego, wśród dzikiego piekła, gdzie żołnierz zatraca wszelkie poczucie obowiązku, Wasza Kr. Mość pozostała mimo wszystko na miejscu, by wykorzystać pierwszą słabość wroga, czego wynikiem, jest że Jego państwo i Jego naród zbierają owoce zwycięskiej wojny. Opierając się na tych głębokich przyczynach, kapituła orderu naszego „Virtuti Militari“, postanowiła prosić p. Prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie królowi Rumunji, Ferdynandowi I, wielkiego krzyża orderu „Virtuti Militari“ I klasy“.

Po tych przemówieniach, król serdecznie podziękował, poczem dostojni goście prezydenta rzeczypospolitej i obecni przy akcie udali się na dziedziniec, gdzie kompanja honorowa sprezentowała broń oddając honory Jego Królewskiej Mości, jako należne kawalerowi orderu „Virtuti Militari“ I klasy.

Min. Duca o sojuszu polsko-rumuńskim.

Co powiedział przedstawicielom prasy warszawskiej.

PAT. — WARSZAWA, 25 czerwca— Dziś o godz. 3 i pół po południu rumuński minister spraw zagranicznych Duca przyjął redaktorów naczelnych prasy stołecznej i oświadczył im co następuje:

„Rumunja będzie bardzo wzruszona przyjęciem tak świetnem i serdecznem, które zgotowała Polska naszej parze królewskiej. Będzie widziała w tem nietylko cześć, oddaną jej Monarsze, który pierwszy składa wizytę odrodzonej Polsce, ale też i nowy dowód tak serdecznej i głębokiej przyjaźni, łączącej oba narody. Umyślnie użyłem słowa „głębokiej“, gdyż jestem przekonany, że przyjaźń pomiędzy Polską a Rumunją jest podzielana przez wszystkich waszych polityków i jest nietylko wynikiem przemijających kombinacji, ale wyrazem stałych interesów obu tych narodów. Istotnie, badając ogólną sytuację polityczną, nie znajdziemy żadnej kwestji, któraby różniłaby Polskę od Rumunji i odwrotnie, na każdym kroku spotykamy jedynie wsólne interesy. Zarówno Polska, jak i Rumunja pragną przedewszystkiem pokoju, gdyż wiedzą o tem, iż jedynie pokój pozwoli im skonsolidować się i uleczyć ciężkie rany tych tragicznych doświadczeń, które mamy za sobą oraz wypełnić tę wolę, w dziejach postępu i cywilizacji, która nam nakreśla w przyszłości nasza sytuacja geograficzna oraz cechy właściwe obu naszych narodów. Im częściej manifestować będziemy nasz sojusz, tem większą będzie on miał wartość i tem jaśniej ukaże się oczom całega świata jego właściwy pokojowy oraz cywilizacyjny charakter. W rozmowach mych z p. Seyda nie będę poruszał żadnych kwestji specjalnych, jednakże w każdym razie wymienimy wspólne nasze poglądy na róże aktualne sprawy. Ścisły związek, utrzymywany z rzadem polskim, pozwolił mi nabrać przeświadczenia o tem iż nasze poglądy nie różnią się w niczem. Kończąc, muszę powiedzieć, iż wysoce cenimy w Rumunji te wysiłki, które uczyniliśmy w ciągu ostatnich trzech lat dla spojenia waszej sytuacji wewnętrznej i to właśnie cenimy bardziej, aniżeli wszystkie inne, gdyż sami w dużym stopniu po wojnie mieliśmy do rozwiązania te same problemy i dlatego też znamy nastręczające się przytem trudności“.

Na zakończenie minister Duca udzielił wyjaśnień w sprawie przeprowadzenia reformy rolnej, sytuacji ekonomicznej oraz administracyjnej w Rumunji.

—oo—

PRASA RUMUŃSKA O WIZYCIE.

PAT. — BUKARESZT, 25 czerwca— Dzienniki poświęcają dłuższe artykuły wizycie pary królewskiej w Warszawie, dając wyraz zadowoleniu z powodu entuzjastycznego przyjęcia pary królewskiej w Polsce, będącego samorzutną i Rumunją narodu. Prasa zaznacza, że wizyta pary królewskiej w Polsce ma niezaprzeczalne znaczenie dla zaciśnienia wzajemnych stosunków między obu krajami. Sojusz Polski i Rumunji jest najlepszą gwarancją utrzymania pokoju w Europie wschodniej. Charakter tego sojuszu jest wybitnie defenzywny. Zresztą, wobec tego, że sowiety wyrzekły się agresywnych zamiarów, sojusz ten nie przedstawia żadnego ryzyka dla obu kontrahentów, którzy będą mogli całkowicie poświęcić się pracy nad odbudową swych krajów.

—o—

WARSZAWA POD DOZOREM POLICJI.

Tel. wł. — WARSZAWA, 25 czerwca — Z okazji przyjazdu rumuńskiej pary królewskiej, zmobilizowana była cała policja warszawska.

Wszyscy podróżni przybywający do Warszawy byli bacznie obserwowani przez urzędników rumuńskiej policji śledczej.

Onegdaj oraz wczoraj reflektory lotnicze oświetlały wieczorem Warszawę, celem zabezpieczenia od niebezpieczeństwa powietrznego.

—:—:—:—

RATA ZA LOKOMOTYWY BALDWINA.

Rata spłat rządu polskiego za dostarczone swego czasu Polsce parowozy przez firmę amerykańską Baldwin et Co została już uiszczona. Wynosi ona, jak to wspomniał w swem expose min. Grabski 1.238000 dolarów.

Termin spłaty upływa dopiero 1 lipca Jak widać więc, rząd polski mimo przejścia niedawno tak ciężkiego kryzysu walutowego, skrupulatnie wywiązuje się ze swych zobowiązań międzynarodowych, ugruntowując w ten sposób zaufanie do Polski międzynarodowego świata handlowo-przemysłowego.

Spłata raty nie nadwyrężyła zresztą zbytnio zapasu walut obcych w PKKP. który wskutek ostatnich zarządzeń min. skarbu znakomicie się powiększył.

Królestwo rumuńscy w Radzie miejskiej.

Przemówienie senatora Balińskiego.

PAT. — WARSZAWA, 25 czerwca— Mowa, wygłoszona przez senatora Balińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej, na uroczystem przyjęciu w Radzie Miejskiej Ich Królewskich Mości, króla i królowej rumuńskiej w dniu 25 czerwca 1923 r.

„Z wielkim i głębokim wzruszeniem zabieram głos, aby wobec Waszych Królewskich Mości być wyrazem uczuć, które nasz samorząd, stowarzyszenia miejskie i obywatele tego miasta przez usta swego przedstawiciela w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej mają zaszczyt złożyć z najwyższą czcią i najgoręcej podziękować Waszym Kr. Mościom za wysoki zaszczyt odwiedzin Rady Miejskiej naszego miasta, jako zdarzenie historyczne i godne pamięci, gdyż poraz pierwszy od czasu wskrzeszenia Polski Warszawa stanęła z powrotem w rzędzie stolic niepodległych państw świata i ma szczęście gościć w swych murach głowę państwa narodu sojuszniczego i przyjacielskiego, Wasze Królewskie Mości, króla Rumunji, jego dostojną małżonkę, królowę Rumunji. Opinja polska zawsze, gdy jeszcze kraj nasz był pod obcym uciskiem, kiedy walczyliśmy o swą niepodległość i w czasie światowej wojny z najwyższą sympatią i podziwem śledziła potężne i ustawiczne wysiłki narodu rumuńskiego, jego walecznej armji, jego działaczy politycznych i wszystkich warstw ludności, zmierzające do całkowitego zjednoczenia Rumunji, co wreszcie pod berłem zwycięskiem i pełnem chwały Waszej Królewskiej Mości zostało osiągnięte. Jakiż inny naród potrafiłby lepiej, aniżeli naród polski zrozumieć i odczuć bicie serc rumuńskiego narodu, jego wodzów, podczas zaciętych walk i nieustannej pracy, gdyż serca obu tych narodów biły wspólnem tętnem świętego ukochania ojczyzny, sprawiedliwości i wolności. I my wszyscy Polacy i Polki znamy tę wspaniałą rolę, którą odegrałeś w tragicznych chwilach swego kraju, Ty dostojna Pani. Znamy twą nieustraszoność i odwagę zarówno w chwilach klęski, jak i w chwilach zwycięstwa i twą bezgraniczną dobroć dla cirpiących. Znamy też twe talenty i twe upodobania dla literatury, sztuki i tych wszystkich kwiatów ducha ludzkiego, które podtrzymują energję podczas wojny, a stanowią czynnik kultury w czasie pokoju. Ośmielam się wyrazić wobec Waszych Królewskich Mości i Prezydenta Rzecypospolitej pewność, iż tradycyjne stosunki między Rumunją a Polską będą rozwijały się z dnia na dzień we wszystkich dziedzinach myśli, pracy, wiedzy, sztuki, przemysłu i handlu, które to poza polityką łączą i spajają przyjazne narody dla rozwoju ich dobrobytu i zachowania pokoju. Mam też nadzieję, iż z dnia na dzień będą zacieśniały się węzły między pięknemi a kwitnącemi miastami Rumunji a naszemi miastami, kaóre odzyskały swój rozkwit w słońcu wolności.

po długim okresie ucisku i ciężkich doświadczeniach wojny. Na cześć władcy wielkiego rycerskiego narodu rumuńskiego i Jego dostojnej małżonki wznoszę okrzyk: „Ich Królewskie Moście, król i krórowa Rumunji, niech żyją!“.

PODRÓŻ PREZYDENTA HARDINGA PO STANACH ZJEDNOCZONYCH.

AW. — N. JORK, 25 czerwca — Podróż prezydenta Hardinga trwać będzie 2 miesiące, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia W czasie podróży prezes wygłosi szereg przemówień, z których pierwsze wypowiedział już w St. Louis, w którym rozwinął myśl wzięcia przez Stany Zjednoczone udziału w międzynarodowym trybunale rozjemczym. Dalsze przemówienia wygłosi prezydent w szeregu mniejszych i większych miast Stanów Zjednoczonych, jak Cansas City, Dever, Saint Lake City, Bocatelle, Hutte, Portland, San Francisko, San Diego.

WŁOCHY I GRECJA.

PAT. — RZYM, 25 czerwca — Mussolini powróciwszy z Messyny, odbył konferencję z greckim min. spraw zagranicznnych Aleksandrysem. Wedle oficjalnego komunikatu omawiano sprawy gospodarcze, uznano potrzebę przywrócenia normalnych stosunków między obu państwami.

Nr.167. **REPUBLIKA** 26 CZERWCA

Katastrofalna sytuacja Łodzi.

Przemysłowcy nasi powrócili z Warszawy. Przywieźli oni, jak nam doniosły depesze własne „Republiki", zażegnanie chwilowe ciężkiego kryzysu, jaki groził Łodzi — przywieźli garść obietnic i różowych horoskopów na przyszłość.

Mimo tych uspakajających wieści, nakazem chwili — ośmielamy się twierdzić— jest jaknajwiększa czujność!

Najwyższa czujność jest nakazem chwili — gdyż nie wiadomo jeszcze w jakim stopniu rząd potrafi zrealizować owe piękne obietnice, — w szczególności w jakim stopniu pokryje zapotrzebowanie walut drobnego i średniego przemysłu.

Najwyższa czujność jest nakazem chwili, gdyż do rządu, który raz już dopuścił do tego, że przemysł łódzki swych zobowiązań zagranicznych w terminie wypełnić nie mógł, — który na szwank naraził dobre imię kupieckie Łodzi — do rządu takiego zbytniego zaufania żywić nie możemy.

Najwyższa czujność jest wreszcie wskazana ze względów natury głębszej, ze względów ogólno-politycznych: Jak wiadomo powszechnie — utworzenie nowego rządu, opartego na t. zw. większości parlamentarnej przyniosło pewne dość znaczne zmiany w układzie nowych sił społecznych.

Jest to rząd, oparty w istocie rzeczy nietylko na większości sejmowej; jest to rząd oparty na przytłaczającej większości grup czysto agrarnych w państwie polskiem.

Wielcy posiadacze ziemscy oraz zamożniejsi chłopi, mimo całej sprzeczności swych interesów grupowych, połączyli się i zmajoryzowali ludność miejską w Polsce. Struktura agrarno-feodalna naszego życia gospodarczego znalazła swój wyraz w układzie sił politycznych i oto mieszczaństwo odbierać zaczyna pierwsze cięgi!

Albowiem — nie łudźmy się — ani chłopi z pod znaku Witosa, ani narodowa demokracja, umiejętnie wlokąca w swym ogonie drobne kramikarstwo prowincjonalne, bynajmniej **nie są zainteresowani w podniesieniu stopnia uprzemysłowienia Polski.**

Być może dla przemysłu przetwórczo-rolniczego, być może dla przemysłu metalurgicznego — sfery ziemiańskie będą miały pewne względy, pewne zobowiązania.

Łódź, przemysł włókienniczy, na nic podobnego liczyć nie mogą: nigdy w przeszłości ani też w teraźnijszości sfery wszechpolskie dla Łodzi, dla jej przemysłu (dla „perkalików łódzkich", jak się ironiczne wyrażono) żadnego seutymentu, ani nawet zrozumienia nie żywiły.

I jeśli po wielu latach ciężkiej niewdzięcznej pracy — za rządów pana Seydy — poszedł sobie zasłużony, ale za mało rdzennie — polski... p. Aszkenazy, — to któż nam zaręczy, czy za rządów p. Grabskiego nie „pójdzie" tak samo sobie (bądźmy szczerzy i otwarci!...) niedość „rdzennie-polska" Łódź? Czy nie pójdzie... na żebry po każdy dolar... do ministerjum skarbu?

Oficjalnie oczywiście nigdy to powiedziane nie zostanie.

Oficjalnie Łódź nie jest „samowystarczalna", Łódź za dużo importuje, za mało eksportuje, Łódź jest pasywna podkopuje markę polską, uniemożliwia jej stabilizację.

Te przestarzałe argumenty najciaśniejszego markantylizmu, mierzącego wartość czynności gospodarczych li tylko ich zdolnością eksportową i przywozem do kraju złota — te wyświetlane teorje wytacza się z całą pawagą przeciw Łodzi.

O tym, że to miasto stwarza (jedyne bodaj w kraju) niesłychaną ilość dóbr ekonomicznych, o tym, że tu dziesiętki tysięcy koni motorowych dzień i noc prawie pracuje nad zwiększeniem majątku narodowego, że wreszcie i... garść polskiego robotnika zatrudnienie znajduje, — o tym się jakoś łatwo zapomina. Łódź nie jest „samowystarczalna!".

— — — — — —

I jakież stanowisko wobec sytuacji takiej zajmują szerokie koła społeczeństwa łódzkiego?

Wysokie sfery przemysłowe, — mimo całej swej energji, zdolności organizacyjnych, przedsiębiorczości w dziedzinie prywatno-gospodarczej tak obficie wykazywanych — na arenie polityczno-społecznej (trzeba to raz bez ogródek powiedzieć!) nie potrafiły się do nowych warunków przystosować.

Mimo wielkich doskonale zorganizowanych związków przemysłowych udziału w życiu politycznym prawie się nie przyjmuje

Od czasu do czasu, gdy bieda zanadto już doskwiera — jak za dawnych przedwojennych czasów redaguje się (niewątpliwie świetnie sformułowane) memorjały i postulaty i jedzie się... „przedłożyć" władzom do Warszawy.

A władza łaskawie wysłuchuje! Szersze nieco warstwy średnio zamożnego kupiectwa tak są zastraszone przez kołtunerję endecką, tak mało zresztą uświadomione co do swych istotnych interesów, tak apatyczne i ciasne pod względem politycznym — iż na jakąkolwiek akcję polityczną z ich strony śmiesznością byłoby liczyć...

Powstaje — klasa robotnicza! I tutaj stoimy wobec niesłychanie ciekawego problematu.

Robotnicy łódzcy w swej masie szerokiej bynajmniej nie przedstawiają grupy jednolitej — są oni rozbici na wiele nawzajem zacięcie się zwalczających obozów.

Że w ostatnich czasach tyle ich głosów paść mogło na partje ziemiańsko-obszarnicze, że tylu wciągnąć się dało w rydwan interesów tak im obcych, tak sprzecznych — stanowi jedyne w swoim rodzaju curiosum historyczne.

Mimo to, jeśliby przemysł łódzki jeszcze raz znaleźć się miał w obliczu niebezpieczeństwa ponownego kryzysu, gdyby rząd swych przyrzeczeń i zobowiązań nie dotrzymał — należy zwrócić się do robotników jasno i wyraźnie im rzeczy przedstawić!

— — — — — —

Nie należymy bynajmniej do tych, którzyby w robotnika wmówić chcieli, że w dziedzinie stosunków społecznych sielanka może panować: że przemysłowiec jest ich dobrotliwym, starodawnym patronem-opiekunem.

Nie należymy również do tych którzy frazesem o interesie ogólno-narodowym pragną zatuszować głębokie przeciwieństwa w łonie społeczeństwa nowoczesnego.

Wiemy aż nadto dobrze, że walka pracy z kapitałem jest faktem, którego przemilczeć nie można, którego żadną hipokryzją, żadnym przymykaniem oczu ze świata twardych brył i ostrych kantów się nie usunie.

Ale wiemy też dobrze, iż istnieje pewna połać, pewna niezbyt przestronna, ale ściśle wyznaczona płaszczyzna, na której interesy roboników i przemysłowców się spotykają, w ramach której pewna akcia solidarna lada dzień stanie się konieczną.

Granice tej sfery wytyczyć nie trudno: zaczynają się one tam, gdzie zagrożonym jest — **warsztat pracy!** Dla tego, a nie innego powodu posiwiali w walcę zawodowej górnicy i metalowcy zagłębia Ruhry tak zacięcie i wytrwale bronią się przed okupacją francuską (a akcję ich pochwala międzynarodówka socjalistyczna!). Nie „jednolity front narodowy", ani frazeologja wszechniemiecka skłaniają ich do tego, ale głębsza świadomość, że wraz ze zniszczeniem kapitału westfalskich baronów przemysłowych — zniszczone zostaną ich warsztaty i narzędzia pracy — poderwana zostanie podstawa dobrobytu, ba nawet egzystencji!

Granice wspólnoty i solidarności interesów posiadających i pracujących wytyczyć nietrudno: poczynają się one tam, gdzie zagrożona jest kultura i cywilizacja wielkich ośrodków miejskich.

W Bułgarji podczas ostat[...]
wrotu socjalni demokraci do[...]
obalenia niewątpliwego radyk[...]
rego demokraty, prawdziwego [...]
Stambulińskiego, — by stanąć [...]
żywiołów mieszczańskich, któr[...]
szłość polityczna pod kątem w[...]
dykalizmu jest conajmniej...
Cóż innego skłonić ich do tego [...]
nie głębsza niechęć do bezwgz[...]
stolinijnej, prymitywnej, anty[...]
w swym światopoglądzie i zam[...]
barbarzyńskiej w metodach [...]
chłopskiej?

— — — — —

Na glebie polskiej bawełna [...]
nie! Jeśli nasz nowy rząd zie[...]
gatych chłopów swą działalnoś[...]
waniem skarbu od tego rozpocz[...]
da przemysłowi łódzkiemu d[...]
ilości dolarów na zakup surow[...]
na wielkim terytorjum włó[...]
sprawy fabryczne trzy — lub [...]
w tygodniu zwoływać będą lud[...]
— gdy zwolniny zostanie pę[...]
transmisji, gdy pod kotłami ogi[...]
— wtencza nietylko kasy prze[...]
opustoszeją, ale i do domów r[...]
zawita większy niedostatek...

Jest nad czem się namyślić, [...]
partji robotniczych!

Wiemy, iż zadanie nasze [...]
łatwym: w naszych warunkach [...]
postulatów przemysłowców ze [...]
botniczej jest czymś z pozoru [...]
nem, czemś, co spotkać się moż[...]
szą nieufnością i niedowierza[...]
czymś co demagogja endecka w[...]
wątpliwie, by rozbudzić najniższ[...]
ta, by rozpętać wszystkie demo[...]
ści rasowej, wyznaniowej, nar[...]
wej... A przecież istnieją sytua[...]
rych odwaga cywilna, odwaga [...]
ności staje się obowiązkiem [...]
ten obowiązek stanie się głębo[...]
ną koniecznością społeczną.

Inż. [...]

Przymierze polsko-rumuńskie.

Z powodu odwiedzin królestwa rumuńskich należy przypomnieć treść układu, zawartego między Polską i Rumunją w r. 1921.

Układ polsko-rumuński z dnia 3-go marca 1921 r. ratyfikowany przez sejm polski dnia 1 lipca 1921 r. i ogłoszony w (Dzienniku Ust. (r. 1921 nr. 81) ma brzmienie następujące:

Konwencja o przymierzu odpornem między Rzeczypospolitą Polską a królestwem Rumunji.

W silnem postanowieniu utrzymania pokoju uzyskanego za cenę tylu ofiar, Naczelnika Państwa Rzeczypospolitej Polskiej i Jego Królewska Mość Król Rumunji doszli do porozumienia co do zawarcia konwencji o przymierzu odpornem.

W tym celu zamianowali i t. d.

Artykuł I. Polska i Rumunja zobowiązują się wspomagać wzajemnie na wypadek gdyby jedna z nich została zaatakowana bez dania powodu ze swej strony na swych obecnych granicach wschodnich.

W następstwie tego na wypadek gdyby jedno z obydwu państw zostało bez dania powodu ze swej strony napadnięte, drugie będzie się uważało za będące w stanie wojny i udzieli mu zbrojnej pomocy.

Artykuł II. Celem uzgodnienia swych wysiłków pokojowych, obydwa rządy zobowiązują się do porozumienia się w kwestjach polityki zewnętrzenej dotyczących ich stosunków z ich wschodnimi sąsiadami.

Artykuł III. Konwencja wojskowa określi sposób, w jaki oba kraje udzielą sobie w danym wypadku pomocy.

Konwencja podana będzie tym samym warunkom jak i obecna konwencja co do czasu trwania i ewentualnego wpowiedzenia się.

Artykuł IV. Jeżeli pomimo swych wysiłków pokojowych obydwa państwa znajdą się w stanie wojny obronnej stosownie do art. I zobowiązują się nie rokować ani nie zawierać zawieszania broni ani pokoju jedno bez drugiego.

Artykuł V. Czas trwania niniejszej konwencji oznacza się na lat 5, począwszy od jej podpisania, lecz każdy z obydwu rządów może ją wypowiedzieć po dwóch latach, uprzedzając drugi rząd w 6 miesięcy naprzód.

Artykuł VI. Żadna z wysokich stron układających się nie będzie mogła zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem bez uprzedniego porozumienia się z drugą.

Wyłączone są od tego warunku przymierza zmierzające do utrzymania traktatów, wspólnie już przez Rumunję i Polskę podpisanych. Takie przymi[...]
musiały jednak być podawane [...]
mości.

Rząd polski oświadcza, że [...]
Rumunji z innymi państwami c[...]
mania traktatów w Trianon i [...]
kładów, które będą mogły być [...]
cone na traktaty przymierza.

Rząd rumuński oświadcza, ż[...]
dy Polski z republiką francusk[...]

Artykuł VII. Niniejsza kon[...]
dana zostane do wiadomości Li[...]
stosownie do traktatu wersalsk[...]

Artykuł VIII. Konwencia ni[...]
dzie ratyfikowana.

Co się dzieje w Gdańsku.

GDAŃSK NIE CHCE WALUTY NIEMIECKIEJ.

AW. — GDAŃSK, 25 cezrwca — Ustawiczny spadek marki niemieckiej wysuwa na pierwszy plan kwestję przyjęcia przez wolne miasto innej waluty, niż niemiecka. Nawet najbardziej nacjonalistyczne koła niemieckie zrozumiały niepodobieństwo upierania się przy marce niemieckiej i obecnie już wywierają nacisk na odnośne czynniki, aby jaknajszybciej zaprowadzić walutę inną.

W kołach robotniczych panuje przeświadczenie, że wprowadzenie marki polskiej w wolnem mieście wpłynie jaknajkorzystniej na rozwiązanie kwestji płac zarobkowych.

SENAT NIE PŁACI PENSJI URZĘDNIKOM.

AW. — GDAŃSK, 25 czerwca — Senat gdański zakomunikował urzędnikom, że nie jest w stanie wypłacić poborów dla braku środków. Narazie zostało przyznane urzędnikom trzy czwarte pensji, jedną czwarta miała być wypłacona 10 lipca. Wskutek drożyzny przyznano urzędnikom 100 porc. podwyżki, [...]
na 1 lipca otrzymają tylko trz[...]
borów. Przy omawianiu tej sp[...]
misji głównej ktoś się wyraził [...]
dobna wyprzedać przez licyta[...]
ną senatu, by osiągnąć środki [...]
nie urzędników, na co rozległ[...]
nie rarastycznym odpowiedź, [...]
daż taka byłaby bezcelowa, g[...]
nat nikt nie dałby ani feniga.

SPRAWA LIKWIDACJI MA[...] NIEMIECKICH.

AW. — GDAŃSK, 25 cezrw[...]
wa likwidacji majątków n[...]
przynależnych od chwili weśc[...]
traktatu wersalskiego drogą [...]
obywateli gdańskich, wywołał[...]
mentarze w prasie gdańskiej.

„Danziger Neueste Nachric[...]
chodzą do wniosku, że rozs[...]
tej sprawy w drodze przewid[...]
rusza wewnętrzne stosunki [...]
konkluzji dziennik wywodzi, [...]
nie powinna się zgodzić na te[...]
rozstrzygnięcie.

—o—

SPORT

„REPUBLIKA" ŁÓDŹ 26-go czerwca 1923.

Zawody towarzyskie.

Warszawianka — Ł. K. S. 1:2 (0:0).

Poraz pierwszy występuje Ł. K. S. na własnym boisku, mierząc się tym razem z sympatyczną Warszawianką. Dziwić się tylko należy, że Ł. K. S. zaprosił na prowadzenie zawodów członka swego klubu, który, nawiasem mówiąc, wygrał mecz dla gospodarzy, a gościom dał powód do wywiezienia ze sobą jak najgorszego wrażenia. Warszawiance należy się uznanie, że nie dała wyprowadzić się z równowagi, mimo nader stronnych rozstrzygnięć sędziego. Zawody prowadzone przez stronnego sędziego, stają się zwykle nieciekawe, bez efektu, tak że publiczność głodna wrażeń musiała z niesmakiem opuścić te pierwsze na boisku Ł. K. S. zawody.

Sama gra stała na bardzo niskim poziomie. Warszawianka wykazała trochę ruchliwości, oraz niezłą orjentację pod bramką przeciwnika. Pomoc szwankowała — brak zrozumienia z atakiem. Ł. K. S. pokazał grę chaotyczną. Atak prowadzony bez jakiejkolwiekbądź myśli przewodniej, a co najgorsza zupełna niezaradność pod bramką i brak choćby jednego ostrego strzału na bramkę. Od naszego mistrza powinniśmy żądać i żądamy gry ładnej tembardziej, że ma wiele danych ku temu, posiadając własne boisko, a co najważniejsze trenera. A teraz pod adresem kilka zbyt krewkich graczy Ł. K. S. słów kilka. Panowie dosyć już tego rozbijania się na boisku, pora, by położyć kres tym nawskroś niesportowym wybrykom! Dziwne, że sędzia nie widział, czy też nie chciał widzieć licznych fauli ze strony gospodarzy. Wszak ciągle któryś z graczy gości rozciągał się jak długi, wysadzony przez „gościnnego" gospodarza. Czas już nareszcie, by się nasz mistrz opamiętał, bo nie należy zapomnieć, że wkrótce nadejdą rozjazdy, a zależy na tym bardzo Łodzi sportowej, by się prasa zamiejscowa pochlebniej o naszym mistrzu wyrażała.

Warszawianka w następującym składzie: Domański, Suchorzewski, Loth III, Luksenburg I, Szenajch, Sankowski, Jung, Zwierz, Ejsmont, Gachet, Luksenberg II. Ł. K. S. z Trzmielem zamiast Otta.

Sama gra była naogół nieciekawa. Ł. K. S. chwilami atakuje bramkę gości, ale bez rezultatu z powodu zbyt słabych strzałów. Warszawianka zrywa się od czasu do czasu, stwarzając groźne momenty na polu gospodarzy, tu jednak bronią przytomnie Cyl, Hanke i Fiszer. Z centry pr. skrzydł. strzela śr. pomocy gości ostro, chwyta pięknie Fiszer. W kilka minut później odbija Domański na korner strzał Millera. Ręki. na polu karnym Ł. K. S. sędzia nie widzi. Po przerwie więcej z gry ma Warszawianka. Jung po ominięciu Cyla strzela ostro z dwóch kroków w aut. Nieudolna gra ataku Ł. K. S. Wzajemne nawoływania na boisku wprowadzają niesmak wśród publiczności. Piłkę odbitą od Cyla otrzymuje Hanke, który minąwszy dwóch przeciwników, strzela piękną bramkę dla Ł. K. S. Niespodziewany sukces! W 2 min. później z niewiadomej przyczyny dyktuje sędzia wolny dla Ł. K. S., który Hanke zamienia w bramkę. Teraz zrywa się Warszawianka. Znów ręka na polu karnym gospodarzy. Sędzia nie widzi tego z odległości kilku kroków.

Strzał lewego łącznika odbija Fiszer pięścią, nadlatuje prawy łącznik i strzela ostro w prawy róg. Rezultat 2:1 dla Ł. K. S. pozostaje już niezmieniony. W Warsz. dobra obrona i atak w Ł. K. S. pomoc.

Sędzia, p. Kowalski, swemi nieodpowiedniemi rozstrzygnięciami zdenerwował obie drużyny.

Stefan K.

—o—

A.Z.S. (Poznań)—Klub Turystów 0:5 (0:4).

Skład AZS.: Brzeziński (bramka) Zieliński, Locklewicz (obrona), Mierzwiak, Woziwocki, Jükiel (pomoc), Rotyński, Sioda, Förster, Kochler, Nowakowski (atak).

Turyści: Wermiński (bramka) Hajm, Golc (obrona), Hermans, Kubukst St., Neujar (pomoc), Żółtkier, Frydman, Kubik A., Kulawiak, Zecen (atak).

Składy drużyn prócz Sztencla w obronie w komplecie. Gra pod znaczną przewagą gospodarzy obfitowała w b. interesujące momenty. Obustronne liczne niewyzyskane sytuacje podbramkowe. Dzięki wybornej grze Brzezińskiego i Zielińskiego porażka AZS-u byłaby o wiele wyższą. Debjut Żółtkiera nadspodziewanie dobry. Z gości najlepszy pr. łącznik, reszta mierna. Celowe podawanie Kubika St. poprawne, a brat jego kierował znacznie lepiej, niż na zawodach o mistrzostwo. Frydman i Kulawiak strzelali często i wyzyskiwali każdą dogodną sytuację. Atak gości nie strzelał należycie. Grał wyłącznie prawą stroną. Przebojowość tylko posuwała ten atak naprzód, ale już na polu karnym zawodził zupełnie. Strzały niecelowe, mało obliczalne. Mimo lekkiej przewagi w drugiej połowie nie zdziałał nic, gospodarzom wystarczyło kilka posunięć taktycznych, aby nie orjentującego się przeciwnika w kilkuminutowych rozstrzygnięciach pokonać.

Przebieg gry: Grę rozpoczynają miejscowi przeciw słońcu, za chwilę piłka pod bramką przeciwnika. Aut. Atak gości unicestwia Hajm. Już w 3 m. Kubik St. wypuszcza piłkę Kulawiakowi. Ostry strzał, piłka uderza o słupek i wpada do bramki. Wolny przeciw AZS. — bez rezultatu. Atak Kulawiak, Kubik A. ostry strzał ostatniego broni śliczną robinsonadą Brzeziński. Sytuacja groźna. Przebój Kulawiaka w 13 m. silnym strzałem zyskuje drugą bramkę.

Ofenzywa Kochler, Förster rozbija Golc i następuje rzut z rogu — niewykorzystany. Tempo poprawia się, lecz widać brak techniki i zgrania u gości.

Strzał Förstera chwyta Wermiński.

Kombinacja miejscowych prawą stroną, rzut głową wstrzymuje spokojnie bramkarz. Zamieszanie pod bramką gości, których bramkarz wybija piłkę prawie z bramki. W kilka minut potym w ślicznym solo biegu Żółtkier zyskuje goala.

Gospodarze odtąd „siedzą" na połowie gości. Zbyteczna kombinacja pozwala Mierzwiaka, Förster z kilku metr. strzela białym na obstawienie graczy. Z podania w aut. Piłkę dostaje Zecen, wytwarza groźną sytuację biegiem, lecz Wozicki dobiega i ratuje. W niespełna 5 m. po ostatniej br. zdobywa Frydman przebojem czwartego goala. Turyści prowadzą 4:0, rog. 1:2 na swoją korzyść.

Po przerwie gra ostrzejsza, miejscami foul. Goście nacierają odrazu. Kochler, Nowakowski strzał w aut. Następują dwa rogi niewyzyskane. Sędzia przeocza wyraźny foul Hajma na polu karnym. Ostry strzał Siody wypuszcza Wermiński w aut. Rzut grzęźnie w rękach bramkarza. Napad AZS. usiłuje zyskać choć honorowego goala, lecz brak orjentacji i celowego strzału dał się we znak. Na kilka sekund przed końcem przynosi miejscowym 5 i ostatniego goala, strzelonego przez Kubika A. Ostateczny wynik 5:0, rogów łącznie 3:9 dla Turystów.

Sędziował dobrze p. Fidler.

B. Gr-an.

DOROCZNE ZAWODY SPORTOWE 10 DYWIZJI.

Na boisku sportowem D. O. K. Nr. IV na Placu im. gen. Hallera w dn. 28, 29 i 30 czerwca i 1 lipca r. b., pod protektoratem dowódcy O. K. Nr. IV gen. dyw. Stefana Majewskiego, odbędą się doroczne zawody sportowe 10 dywizji piechoty. Początek o godz. 15-tej.

Program zawodów jest następujący: zawody lekkoatletyczne, popisy wojskowo-sportowe, gry w piłkę nożną.

W niedzielę zaś, dnia 1 lipca o godzinie 17 odbędą się zawody piłki nożnej między klubem sportowym 28 p. S. K. a Ł. T. S. G.

W czasie zawodów przygrywać będą orkiestry wojskowe.

Cena biletów na dni 28, 29 i 30 czerwca są następujące: trybuna 5000 mk., siedzące 3000 marek, wejściowe 2000 mk., dla uczniów i szeregowych 1000 marek.

W dniu 1 lipca: trybuna 10,000 marek, siedzące 7000 mk., wejście 4000 marek, szeregowi i uczniowie 2000 mk.

Podkreślić należy z uznaniem akcję dowództwa 10 dywizji piechoty szerzenia wśród szerokiego ogółu klasycznego i pięknego sportu, jakim jest lekka atletyka, która w naszem mieście jest prawie zupełnie zaniedbana.

Zaznaczyć należy, że dla zwycięzców przeznaczone będą nagrody dość znacznej wartości. (pap.)

—o—

Zawody o mistrzostwo klasy „C".

Rapid — Jutrzenka 2:0 (1:0).

Rapid zasilony z dwoma graczami ze Sparty (Tietz, Makówka) znacznie się poprawił. Jutrzenka zachowuje się skandalicznie na boisku. Wojsk. Gier i Dysc. winien zwrócić uwagę na tę, nie posiadającą absolutnie taktu, drużynę. Sędzia p. Salomonowicz dobry.

10 P.A.P. — Strzelec 4:2.

Znaczna przewaga wojskowych, u których na wyróżnienie zasługuje prawy i lewy łącznik oraz prawy pomocnik. Strzeelc gra chaotycznie. Sędzia p. Lange niezły.

Amatorzy — Achdukt 0:0 (tow.).

Sędzia p. Goszczewicz nie zjawił się na powyższe zawody(?). Sędziował p. Markowicz z Achduthu,, wobec czego uznano zawody za towarzyskie. Niektórzy członkowie Amatorów, których nazwisk narazie nie podajemy zachowują się skandalicznie na boisku.

Stefan K.

SOKÓŁ — ŁODZIANKA 7:0 (6:0).

Sokół występuje z 1 graczem rezerwowym. Gra w pierwszej poł. w ostrym tempie stale pod bramką Łodzianki. Sokół góruje technicznie i kombinacyjnie nad przeciwnikiem. Bramkarz Łodzianki przepuścił lekkomyślnie dwa strzały.

GMS. — SAMSON 9:0.

Drużyna Samsonu przedstawia się pod względem fizycznym materjał dobry posiada stanowczo za małą jeszcze dozę technicznego opanowania piłki, aby mogła przeciwstawić tak silnej drużynie. Samson bronił się jak mógł, i nie winien zupełnie, że musi stawać do zawodów do których jeszcze nie dorósł. Sędzia p. Fidler.

III ŁKS. — TURYŚCI III 5:0 (3:0).

Gra prowadzona pod znakiem przewagi ŁKS., którego linja napadu b. ładnie kombinuje. Tyły zwycięzcy mało pola do popisu. U Tur. najlepszym był śr. pomoc i pr. łącznik, reszta słaba, Sędziował p. Fajn.

UNION III — 28 p. SK. III 2:1.

Przebieg gry ospały i bezcelowy, nie zasługujący na najmniejszą wzmiankę.

POGOŃ — SPARTA 2:0 (0:0).

Pierwsze zwycięstwo Pogoni w swej grupie, chociaż niezupełnie zasłużone, ponieważ taktyką obaj przeciwnicy byli sobie równi, a nawet chwilami przewagę miała Sparta. Zwycięzca zawdzięcza wygranej mniejszej ilości ryzykowanych i fizycznie rozwiniętych jednostek, czego o całości nie można powiedzieć.

SIŁA — TURYŚCI II 4:2 (4:1).

Zawody były interesujące, prowadzono je w żywym tempie (w pierwszej połowie) i kombinacyjnie stały na wyższym poziomie, niż niektóre z kl. A. W polu gra zupełnie otwarta i równorzędna, lecz pod bramką atak Siły wykazał więcej intensywności i celowości, zdobywając bramki z ładnej kombinacji, Turyści zaś tracili się zupełnie pod bramką przeciwnika. Turyści wykorzystali dwa rzuty karne, zamienione przez śr. ataku na bramki. Na wyróżnienie zasługuje trójka ataku, bramkarz słaby. Sędziował bardzo dobrze p. Retting.

ELEKTROTECHNICY — HERCLIA 3:0 (0:0).

Już ze względu na przewidywaną dysporporcję sił, zawody nie zapowiadały się ciekawie. Zręczne i celne podawanie piłki potęgowały atak do bramki przeciwnika. Stała przewaga Elektrotechn. dokąd Herclia zdołała przeciwnikowi dotrzymać „mur 10 obrońców". Zwycięzca zdobył po przerwie goala przez l. łącznika. Tempo później coraz słabsze, lecz lepsza wytrwałość El. dała im możność dłuższego przebywania w polu przeciwnika i do zdobycia jeszcze dwuch bramek, przez lewego skrzydłowego i łącznika pr. Sędziował poprawnie p. Kowalski A.

B. Gr-an.

Concordia — Dąb 6:0 (3:0).

Concordia występuje bez Mikołajczyka (śr. pomocy). Czyżby drużyna ta nie mogła zdobyć się na występ w pełnym składzie? Przyznajemy, że przeciwnik nie należał do najsilniejszych, ale mimo to brak środkowego pomocnika, tej głównej sprężyny zespołu, znacznie odbił się na samej akcji. Zawody rozpoczynaja się ze znacznym opóźnieniem. Zaczyna Concordia, piłkę odbiera środ. pomocnik Dęba, groźny moment pod bramką Concordji, ratuje nakrywką bramkarz, 4 minuta wolny dla Conc. bije fenomenalnie w prawy róg Golc, który dnia tego strzela brawurowo. Powoli uwidocznia się przewaga Conc. — środkowa trójka ataku kombinuje pięknie. Ciągłe bombardowanie bramki przeciwnika, gdzie doskonale wywiązuje się ze swego zadania bramkarz i prawy obrońca. Dopiero w 25 minucie z kombinacji Golc, Gąsiorkiewicz Madziarek, strzela ostatni drugą bramkę dla zwycięzcy. Bramkarz Dęba łapie brawurowo cały szereg strzałów, naciskany jednak ciągle, kapituluje w 39 minucie (Madziarek). Do pauzy rezultat 3:0. Pa pauzie obraz niezmieniony. Lepsza technicznie Conc. góruje znacznie i mimo stałej przewagi nie umie zdobyć się na sukces, dopiero w 25 min. z podania Golca, strzela młodziutki Gąsiorkiewicz II 4-tą bramkę. W 2 minuty później strzela pr. skrzydło Conc. Kuning z 40 mtr. Piłka wpada w prawy górny róg. Piękna bramka. Jeszcze kilka ataków Conc., z których jeden nagrodzony bramką, strzeloną przez środ. ataku. W ostatniej chwili zrywa się Dąb, groźne momenty pod bramką Conc. wyjaśnia obrona. Rzutów z rogu 9:2 dla Conc. Dąb posiada dobrego bramkarza, prawego obrońcę oraz lewego łącznika. W Conc. najlepsza trójka ataku (Golc, Madziarek, Gąsiorkiewicz II).

Społem — Żandarmerja 2:1 (2:0).

Społem posiada w swym składzie kilka wybitnych talentów. Jej atak posiada ogromny ciąg na bramkę. Jedynie pomoc szwankuje, chociaż prawy wykazuje znaczne postępy. Żandarmerja składa się z graczy rosłych fizycznie. — nie widać u tej drużyny absolutnie techniki, nic też dziwnego, że Społem zdołało zwyciężyć przeciwnika, zyskując już w pierwszej połowie 2 bramki strzelone przez Poznańskiego. W drugiej połowie uwidocznia się nieznaczna przewaga wojskowych, brak jednak strzelców uniemożliwiło tej drużynie zyskanie bramki. Dopiero 10 m. przed końcem zyskuje lewy łącznik z podania pr.-skrz. bramkę. Sedzia p. Salomonowicz b. dobry.

Ł.T.S.G. — Kaniów 0:0.

ŁTSG. bez Kahla na miejscu którego grał Albertin. Już w pierwszej minucie zyskuje ŁTSG. rzut z rogu. Groźne ataki Towarzystwa, unicestwia z zapałem grająca obrona wojskowych. Tempo szalone. Piłka błyskawicznie przenosi się od bramki do bramki. Obustronne ataki rozbijają się o dobrze grające obrony. Śliczny strzał Francmana w 18 minucie tuż nad peprzeczką. Przebój pr. łącznika ŁTSG. strzał koło słupka. Jeszcze kilka obustronnych ataków bez efektu. Po przerwie przez kilka minut atakuje Kaniów. Strzał lewego skrzydłowego broni nakrywką Pilc. Prawy łącznik ŁTSG. ciągle przestrzeliwuje z dogodnych pozycji. W tej fazie ładnie wywiązuje się ze swego zadania bramkarz wojskowych. Obustronne wysiłki w celu uzyskania bramki spełzają na niczym. Rogów 3:2 dla ŁTSG. Najlepszy w Towarzystwie Albertin. U wojskowych dobry lewy pomocnik, lewy obrońca i bramkarz. Sędzia p. Dietel b. dobry wykazuje znaczne postępy.

MECZE ZAMIEJSCOWE.

CRACOVIA—JUTRZENKA 3:1 (1:1).

PAT. — KRAKÓW, 24 czerwca — Zawody piłki nożnej między „Cracovią" a „Jutrzenkął" dały wynik 3:1 (1:1).

LEGJA—POGOŃ 5:2 (3:1).

PAT. — LWÓW, 24 czerwca — W sobotę odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy warszawską „Legją" a lwowską „Pogonią". Zawody zakończyły się zwycięstwem „Pogoni" 4:0 (3:0).

PAT — LWÓW, 24 czerwca — Dzisiejsze rewanżowe zawody piłki nożnej pomiędzy warszawską „Legją" a mistrzem Polski lwowską „Pogonią", zakończyły się zwycięstwem „Legji" w stosunku 5:2 (3:1). Pogoń wystąpiła w najlepszym swym składzie ze znaną trójką napadu: Baczem, Kucharem i Garbiszem. Z Legji odznaczył się środek pomocy Zoller, środek ataku Mieloch, Bujak w obronie oraz Akimowicz w bramce. Bramki dla Legji strzelili Krasowski 3, Mielach 1, Młodzianowski 2.

BIEG WE LWOWIE.

PAT. — LWÓW, 24 czerwca — Podczas przerwy w zawodach piłki nożnej Legja—Pogoń odbył się bieg na 3000 mtr. pierwszy przybył Woltersdorf 60 p. p. Czas 9 minut 43 6/10 sek., drugi Halicki z „Pogoni", trzeci Kozicki 60 p. p., czwarty Hawa z Pogoni.

POZNANIA a 28 p. S. K. 5:2 (3:1).

PAT. — POZNAŃ, 24 czerwca — Zawody piłki nożnej pomiędzy „Poznania" a „28 p. strz. kan." z Łodzi dały wynik 5:2 (3:1). Zawody piłki nożnej pomiędzy PogoniąI a Unią II dały wynik 4:1 (1:0).

Jak będzie można nabywać waluty.

Sprzedaż walut i dewiz na mocy nowych zarządzeń odbywać się będzie pod kontrolą Komisji rewizyjnej.

Osoby lub firmy, potrzebujące walut lub dewiz na pokrycie swych zobowiązań wobec zagranicy winny zgłaszać się do jednego z byłych banków dewizowych i przedstawić wszystkie dowody usprawiedliwiające zgłoszenie o sprzedaż waluty obcej.

Banki ze swej strony zgłoszenia te przedstawiają do decyzji Komisji dewizowej, która petycje albo odrzuca kwalifikuje do wykonania, jednak wyłącznie z własnych zapasów walutowych klijenta banku, który zgłasza zapotrzebowanie klijentów.

Osoby pragnące nabywać waluty na paszport lub na utrzymanie zagranicą, winny również zwracać się do banków, które przedstawią odnośne zgłoszenia Komisji dewizowej.

Gdy osoba pragnąca wywieźć pewną sumę w obecnej walucie na pokrycie zobowiązań handlowych lub na utrzymanie, — walutę tę już posiada, to dla uzyskania odpowiedniego zezwolenia na wywóz winna zwrócić się do Delegata ministerstwa skarbu dla sparwy dewizowych (w Warszawie Galerja Luksenburga od 8 i pół do 3-ej).

Lustracja gospodarki miejskiej.

Jakie będzie jej zadanie.

Jak wiadomo utworzoną została specjalna komisja, która ma przeprowadzić lustrację gospodarki miejskiej, a której kompetencje przewidzane są w bordzo szerokim zakresie.

Ponieważ niemożliwe już jest poniekąd zaprawianie starych błędów w kierunku sanacji stosunków samorządowych w Łodzi, zadaniem komisji będzie jedynie takie uporządkowanie gospodarki miejskiej, aby w ten sposób stworzyć podstawę do sanacji i dać przyszłemu magistratowi pewne podstawy do pracy w tym kierunku.

Na pierwszym posiedzeniu komisji wybrano ściślejszą podkomisję, w skład której weszli pp.: jako przewodniczący podkomisji radca Szokalski z izby kontroli, oraz ze strony województwa p. Ładeszki trzeci członek podkomisji nie będzie stale w niej zasiadał, ale stosownie do rozpatrywanych spraw będą powoływani przedstawiciele odpowiednich resortów.

Zadaniem tej podkomisji będzie faktyczne prowadzenie kontroli, która o rezultatach tych prac w pewnych okresach czasu zawiadamiać będzie p. wojewodę, a ten zwoływać będzie plenum komisji.

Na komisji też powzięte będą odpowiednie uchwały i decyzje, na podstawie których p. wojewoda wyda potrzebne zarządzenia. b.

CZY SUBLOKATOR MOŻE PRZYJMOWAĆ PANIE U SIEBIE?

Niejaka Katarzyna Tausig, posiadająca kilkopokojowe mieszkanie w Wiedniu — Leopoldstadt — wypowiedziała sądownie mieszkanie swemu sublokatorowi, Kormanowi, ponieważ ten sprowadzał sobie kobiety po nocy i urządzał zabawy, które nietylko obrażają poczucie moralności gospodyni i jej córki, ale zakłócają spokojność nocną, ponieważ połączone są ze śpiewem i tańcami.

W czasie rozprawy Korman przedłożył następującą kartkę, którą otrzymał od swej gospodyni:

„Jeżeli pan chce przyprowadzać sobie więcej niż jedną kobietę na tydzień, to musi pan płacić podwójny czynsz“.

Z tego wynikałoby, że pani Tausig gorszy się życiem kawalerskiem za 300,000 koron, ale gotowa tolerować je za 600,000 koron miesięcznie.

Córka pani Tausig zeznała natomiast, że Korman przy wynajęciu pokoju musiał podpisać deklarację, że kobiecych wizyt przyjmować nie będzie. Taki sam „cyrograf“ musieli podpisywać wszyscy poprzedni lokatorowie-kawalerzy.— Kartka z żądaniem podwójnego czynszu była tylko podstępem, obliczonym na wyrzucenie Kormana z mieszkania, ponieważ wiadomem było, że tak wygórowanego czynszu zapłacić nie zechce.

Sąd uznał wypowiedzenie za ważne, ponieważ gospodyni ma prawo nie godzić się na to, aby sublokator przyprowadzał do jej domu kobiety z ulicy.

Oto drobne przykrości „kawalerskiego gospodarstwa“.

—oo—

20 - miljardowy spadek.

Ciekawe dzieje polskiego emigranta za życia i po śmierci.

B. p. Rudolf Wagner (Adolf Moszkowski), kórego prochy przewieziono w tych dniach do Warszawy, a których gmina żydowska nie chciała pochować na swym cmentarzu, o czem donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów „Republiki“, wyemigrował w młodym wieku do N. Jorku, gdzie jako inżynier wstąpił do zakładów elektrotechnicznych Edisona.

Dzięki niebywałym zdolnościom udało mu się w krótkim czasie opatentowa doniosłe wynalazki w dziedzinie przemysłu filmowego. Doszedłszy tym sposobem do pokaźnego majątku R. Wagner zaczął prowadzić własne przedsiębiostwo kinematograficzne w Nowym Jorku, Bufallo, St. Lonis i Rochester.

Przebywając na obczyźnie R. Wagner interesował się bardzo sprawami polskiemi i nawet na łożu śmierci ostatnim jego życzeniem było, aby prochy jego spoczęły na ziemi polskiej.
Kiedy ciało zmarłego zostało spalone w Bufallo, tamtejszy konsulat polski zwrócił się do min. zdrowia w Warszawie z zapytaniem, czy zgadza się na eksportację urny do Polski. Min. zdrowia zgodziło się, zażądało jednak, aby urna po przybyciu do kraju została pochowana na cmentarzu. Z chwilą przybycia urny do Warszawy rozpoczęła się historja, która znana jest już naszym czytelnikom. Mianowicie gmina żydowska sprzeciwiła się pogrzebaniu urny. Przeszkoda ta jednak szybko dała się usunąć, gdy rodzina zmarłego dała do dyspozycji gminy 10 miljonów mk. na cel dobroczynny. Gorzej przedstawiała się sprawa z rabinatem. Aczkolwiek rabinat warszawski w sprawie powyższej miał aż sześć posiedzeń, nie doszedł jednak do zgodnego porozumienia. Jednakże dzięki interwencji gminy żydowskiej i wobec zobowiązania, danego przez rodzinę ministerstwu zdrowa, rabinat po ponownych dłuższych debatach pozwolił na pochowanie urny na cmentarzu żydowskim.

Ciekawe są powody dla których rabinat nie chciał dać swego zezwolenia, tembardziej, że religja żydowska nie stawia żadnych przeszkód.

Spadek, który pozostawił zmarły dosięga w markach polskich olbrzymiej sumy 20 miljardów. Majątek jego składa się z całego szeregu nieruchomości w Bufallo i Rochefordzie oraz wielu przedsiębiorstw filmowych, jak również wielkiej sumy pieniędzy i akcji różnych przedsiębiorstw.

Po uprawomocnieniu się testamentu wyznaczonych zostało z ramienia rządu amerykańskiego i spadkobierców dwóch adwokatów i jeden rejent w Bufallo, którzy wspólnie zajmują się realizacją spadku.

—oo—

Echa zatargu w Kasie chorych.

Wyjaśnienie Zarządu kasy.

Wobec nieścisłych informacji, które się ukazały w prasie miejscowej w dn. 22. VI. r. b., tyczących się likwidacji sporu na tle cennikowem pomiędzy zarządem kasy i pracowniczemi organizacjami zawodowemi, kasa chorych m. Łodzi uważa za swój obowiązek udzielenia następujących wyjaśnień i sprostowań:

W dn. 21. VI. r. b. na konferencji Zarządu kasy chorych i przedstawicieli pracowniczych związków zawodowych została uregulowana sprawa płac urzędników na zasadach następujących:

1) Zarząd kasy przyznał pracownikom 10 proc. podwyżki za m. czerwiec i 25 proc. za m. lipiec.

2) Płace zasadnicze będą regulowane na podstawie kwalifikacji i uzdolnień poszczególnych pracowników do sprawowania powierzonych im funkcji.

3) Zasadniczo zostaje przyznana pracownikom wypłata 13-ej pensji z tem wszakże zastrzeżeniem, że wysokość jej i termin płatności zostaną później ustalone przez zarząd kasy.

4) Zarząd kasy skłonny jest do udzielenia kredytu względnie gwarancji na sumę od 100—200 miljonów mk. na zakupy artykułów pierwszej potrzeby i do oddania na składnicę jednego pokoju w gmachu Centrali.

Ponadto kasa chorych nadmienia, że punkty 2, 3 i 4 będą szczegółowo uregulowane przez zarząd kasy i specjalną delegację urzędników.

Oprócz powyższego inne żądania urzędników aczkolwiek były omawiane na konferencji, nie zostały jednak w umowie uwzględnione.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC 26 WTOREK	Dziś: Jana i Pawła Jutro: Władysława —:— Wschód słońca o g 3.15 Zachód o g. 8.00 Wsch. księżyca g. 12.27 Zachód o g. 11.23 Długość dnia 16.45 Przybyło dnia 9.00

GDZIE I KTO WYDAJE ZEZWOLENIE NA WYJAZD DO LITWY.

Jak się dowiadujemy z urzędu wojewódzkiego na skutek polecenia min. spr. wojskowych, urzędy administracyjne I instancji (komisarjat rządu, starostwa) zaprzestały wystawiać paszporty zagraniczne na wyjazd na Litwę.

Do wystawiania tych paszportów upoważniona jest tylko delegatura rządu w Wilnie oraz komisarjat rządu na m. stołeczne Warszawa. Dla uzyskania jednakowoż paszportu takiego winny osoby zainteresowane przestawić wszystkie wymagane dokumenty w miejscowym urzędzie administracyjnym I instancji, który udziela aprobaty lub też odmawia.

Po uzyskaniu aprobaty winny być dokumenty przedstawione delegaturze rządu m. Wilna lub też w komisarjacie rządu m. Warszawy, które to urzędy wystawiają paszporty na wyjazd na Litwę. (pap.)

JAKIE SZKOŁY ŚREDNIE PRYWATNE OTRZYMAŁY PEŁNE PRAWA GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH.

Poniżej podajemy wykaz szkół prywatnych średnich, którym Min. wyzn. rel. i ośw. publicznego przyznało, począwszy od roku szkolnego 1922/23, pełne prawa gimnazjów państwowych. Wykaz ten obejmuje szkoły na terenie kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego:

1) Miejskie gimnazjum męskie im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi;
2) Gimnazjum męskie im. ks. Ignacego Skorupki, tow. „Oświata" w Łodzi;
3) 8-klasowa szkoła realna męska łódzkiego stowarzysenia popierania średniego wykształcenia handlowego w Łodzi;
4) 8-klasowa szkoła realna męska z oddziałem handlowym zgromadzenia kupców w Łodzi;
5) Gimnazjum żeńskie Heleny Miklaszewskiej w Łodzi;
6) Gimnazjum żeńskie Janiny Pryssewiczówny w Łodzi;
7) Gimnazjum żeńskie im. Elzy Orzeszkowej w Łodzi;
8) Gimnazjum żeńskie Zofji Potkowskiej i Wiktorji Macińskiej w Łodzi;
9) Gimnazjum żeńskie Cecylji Waszczyńskiej w Łodzi;
10) 8-klasowa szkoła realna męska im. Tadeusza Kościuszki, grona obywateli w Wieluniu. p.

RADIOTELEGRAF WARSZAWA — N. JORK.

WARSZAWA, 25 czerwca — Min. poczt i telegrafów zawiadamia, że w sierpniu rb. będzie otwarte bezpośrednie połączenie radio-telegraficzne między Warszawą, a N. Jorkiem, za pomocą radiocentrali transantlantyckiej. Od chwili tej bedzie można nawiązać stałą i dogodną łączność między krajem, a polską prasą w Ameryce.

Ze strony powołanych informują ponadto, że opłata za jeden wyraz nie będzie wyższą w każdym razie od 60 groszy złotych i wymianie wiadomości prasowych następować będzie najwyżej w ciągu dwóch godzin z Warszawy do Nowego Jorku.

Z uwagi na to, iż dzienniki polskie w Ameryce podają bardzo częste wiadomości nieścisłe o życiu macierzy, wskazanem jest, ażeby pomiędzy prasą polską w Ameryce, a prasą w Polsce nawiązany został za pomocą radio-stacji kontakt usuwający możliwość podawania takich nieścisłych informacji.

Osobiste. W dniu 19 b. m. w Warszawie w kościele przy ul. Leszno pobłogosławiony został związek małżeński między p. Antoniną Burską, artystką operetkową, (ongiś ulubienicą publiczności łódzkiej), a p. Karolem Hipolitem Cichockim, obywatelem ziemi płockiej.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych. W dniu wczorajszym odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie, jako uroczystość zakończenia roku szkolnego w szkołach powszechnych.

Na przedstawieniu tym byli obecni przedstawiciele oświaty i kultury, komisji powszechnego nauczania, kuratorjum, inspektoratu szkolnego na m. Łódź i powiat łódzki, rady szkolnej powiatowej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w parku im. Staszyca zabawa dla tegorocznych absolwentów szkół powszechnych. Na program tej zabawy złożą się występy chórów, deklamacje, popisy drużyn harcerskich i t. d. b.

Wyższe kursa dla nauczycieli w Warszawie i w Łodzi. Kuratorjum o. s. ł. zwróciło się do inspekcji, dyrekcji seminarjów nauczycielskich i kierowników preparand z pismem, w którym komunikuje, że stosownie do okólnika min. w. r. i o. p. winno nastąpić powołanie nauczycieli zakwalifikowanych na wyższe kursa w Warszawie, którzy prace swe w tym kierunku rozpoczęli w styczniu. Kolokwia wstępne rozpoczynają się 30 czerwca w Warszawie. Co się tyczy wyższych kursów nauczycielskich w Łodzi, to kolokwia wstępne rozpoczną się 16 lipca celem stwierdzenia kwalifikacji i odbywać się będą w gimnazjum im. E. Szczanieckiej. b.

Z miejskiego szkolnictwa powszechnego. W przyszłym roku szkolnym przewiduje się w polskich szkołach powszechnych 884 oddziały, żydowskich — 397 i niemieckich 150, razem — 1431.

Ponieważ w r. b. jest oddziałów — 1344, przeto zajdzie potrzeba otwarcia w przyszłym roku szkolnym 90 nowych oddziałów.

Według statystyki sporządzonej na podstawie spisu dzieci w r.: 1919, dzieci urodzone w r. 1916, które obecnie po raz pierwszy będą pobierały, naukę w szkole było 5201. W rzeczywistości obliczenia tegoroczne dają ilość dzieci 8333. Ta wielka różnica tłómaczy się nieustannym ruchem ludności, który w Łodzi jest szczególnie ożywiony. Ma tutaj miejsce powrót tych rodzin, które emigrowały po tym znaczna emigracja do Łodzi, która szczególnie się wzmogła od chwili uruchomienia i ożywienia przemysłu.

Mamy cyfrowy wynik atrakcyjnej siły Łodzi skąd wynika, że jakkolwiek w całem Państwie liczba dzieci z roczników wojennych zmniejsza się stale, w Łodzi zjawiska tego bynajmniej zaobserwować nie można. b.

Wystawa prac uczniów w państwowem seminarjum nauczycielskiem. Od dnia 24 do 28 b. m. czynna jest codziennie od godziny 10 — 1 i od 3—8 po południu wystawa prac uczniów państwowego seminarjum nauczycielskiego przy ul. Ewangelickiej Nr. 11.

Jak się leczą dzieci łódzkie. Ławnik wydziału opieki społecznej p. B. Kłuszyńska przeprowadziła w tych dniach inspekcję dziecięcej kolonji leczniczej magistratu w Rabce. Kierownictwo tej kolonji spoczywa w dobrych rękach, personel należecie spełnia swe obowiązki. Poprawę w stanie zdrowia dzieci opóźnia niestety zimno i brak słońca. Każda partja dzieci przebywać będzie na kolonji po 6 tygodni, ostatnia partja skończy kurację dn. 30 września.

W Witkowicach pod Krakowem przebywa 40 dzieci, chorych na jaglicę, które umieszczone zostały w tej miejscowości przez magistrat m. Łodzi. Pobyt dzieci w Witkowicach równa się pobytowi na kolonji letniej. Stan ogólny dzieci, zarówno jak stan oczu stale się poprawia. W ciągu całego lata ok. 100 dzieci z domu wychowaczego dla dzieci chorych na jaglicę spędzi po parę tygodni w Witkowicach, z ogromną korzyścią dla zdrowia..

W Łagiewnikach pod Krakowem w zakładzie wychowaczym wydział opieki społecznej umieścił 6 moralnie upadłych dziewcząt, z których najmłodsza liczy zaledwie 13 lat. Zmiana środowiska działa na dziewczęta b. dodatnio. Dziewczętą uczą się różnych rzemiosł, gospodarstwa domowego, ogrodnictwa. Niektóre wychowanki według opinji kierownictwa zakładu będą mogły wkrótce opuścić zakład, wstępując na drogę uczciwej pracy. Niestety, krytyczny stan finansów miejskich nie pozwala wydziałowi opieki społecznej na rozwinięcie w tej dziedzinie akcji na szerszą skalę.

Z poczty. Od dnia 23 b. m. urząd pocztowy w Łodzi przy opłacie za paczki zagraniczne oblicza franki szwajcarskie po 20,000 marek p. Kurs 30,000 mkp. za frank szwajcarski obliczany był tylko przez przeciąg dwóch dni.

Opłaty za urzędowe świadectwo zdrowia. Podwyższone zostały opłaty za urzędowe świadectwa zdrowia do 25,000 marek, niezależnie od opłaty stemplowej na podanie i świadectwo w wysokości po 15,000 marek. Równocześnie zniesione zostały potrącenia 25 proc. opłaty na korzyść lekarza, wydającego świadectwo. (b.)

Ceny cukru. Z powodu urzędowego obniżenia kursu złotego polskiego do 17,000 marek, wydział handlowy magistratu obniżył cenę cukru kostkowego, mianowicie: w hurcie do 17,000 mk. za klg., w detalu do 18,000 mk. za 1 klg.

—oo—

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Miejski. We wtorek 26 — Shawa „Djabli synek" świetne kreacje tworzą Woskowski, Wojciechowski, Wermisówna, Krotke, Rod[illegible] [illegible]

Kupcy wobec nowych ustaw podatkowych

Wobec różnorodnego tłumaczenia nowo uchwalonych ustaw podatkowych przez kupiectwo odbyło się w sobotę zebranie kupców i przemysłowców, na których jako referenci wystąpili senator Truskier i poseł Wielicki.

Senator Truskier w dłuższem przemówieniu wskazał po pierwsze na brak organizacji kupiectwa w Łodzi i ścisłej konsolidacji, co utrudnia niezmiernie opór przeciwko zamachom na byt materjalny kupiectwa w Polsce.

Omawiając kolejno podatek od obrotu mówca wskazał ,iż podatek ten, wynoszący 2 i pół proc. dochodu brutto nic do tyczy obywatela ziemskiego, tego źródła drożyzny i paskarstwa. Chłop wolny jest od odpowiedzialności za pasek, a karany jest kupiec, choćby udowodnił, iż od tego chłopa towar nabył.

Następnie **poseł Wiślicki** wyjaśnił sytuację w związku z nowymi podatkami, które obarczają **niewspółmiernie** kupiectwo **Głównie na podatku obrotowym źle wyjdzie Łódź, której kupcy przy wielkich obrotach małe ciągną zyski w stosunku do ustalonych podatków.**

Kupcy są w małej liczbie reprezentowani wszędzie i głos ich jest pozbawiony znaczenia. Podczas omawiania ustawy o podatku obrotowym przedstawiciel wielkiego przemysłu poseł Wierzbicki zaproponował poprawkę, według której przemysłowiec posiadający filję w różnych, miastach byłby wolny od podatku od obrotu w tych filjach. Udało się jednak tę, groźną dla kupiectwa ze względów konkurencyjnych poprawkę odrzucić

Również nowo omawiany podatek **majątkowy** dotknie w pierwszym rzędzie kupiectwo, gdyż wymiar jego opierać się będzie na wymiarze innych podatków. W sprawie tej przedstawiciele kupiectwa zażądali, by oprócz urzędnika kontrolował stan majątkowy obywatela również i jeden z obywateli.

W końcu na zebraniu omawiano cały szereg spraw, związanych z nowonałożonemi na kupiectwo podatkami. b.

—XX—

Jak uzyskać wizę do Stanów Zjednoczonych

Procedura uzyskania wizy amerykańskiej na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej została ostatnio zmodyfikowana, a to następująco:

1) Do podania o wizę amerykańską, które emigrant musi przesłać listem poleconym do konsula Stanów Zjednoczonych po otrzymaniu paszportu dołączyć należy affidavit (przedtem podawało się tylko numer paszportu) i kopertę, zaadresowaną z marką na odpowiedz.

2) Przedstawione paszporty do Stanów Zjednoczonych mogą być przedłużone w starostwach bez specjalnego zaświadczenia urzędu emigracyjnego, jeżeli posiadacze tych paszportów mają nieskreślone karty wstępu do konsula amerykańskiego.

3) Reemigranci otrzymać mogą w starostwach nowe paszporty na powrót do Ameryki wzamian za stare, jeżeli również posiadają karty wstępu do konsula amerykańskiego. Starania swe o powrót muszą przeto rozpocząć od przesłania podania do konsula, zaznaczając wyraźnie, że są reemigrantami i podając numer, datę i miejsce wystawienia paszportu, wydanego przed wyjazdem przez konsula polskiego w Ameryce.

Adres konsulatu amerykańskiego: Warszawa, Jasna Nr. 11.

Wzór podania można otrzymać w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodzcami, Al. Kościuczki Nr. 9. (p.)

—oo—

SPRAWY ROBOTNICZE.

Kolejarze w obronie swego bytu.

(b.) W sobotę w lokalu Z. Z. K. odbyło się zebranie kolejarzy węzła łódzkiego pod przewodnictwem p. Zaręby.

Jako referenci wystąpili przedstawiciele związku kolejarzy pp. Grelowski i Pałkowski, którzy w dłuższych przemówieniach wskazywali na trudne warunki, w jakich kolejarze zmuszeni są żyć.

Podczas czasów carskich kolejarze otrzymali bezpłatnie ubiory podczas, gdy obecnie takowe otrzymują za połowę ceny, jedynie ci kolejarze, którzy stykają się z publicznością.

Co do urlopów, to jak dotychczas kolejarze takowych nie otrzymują. Również nie otrzymują oni pomocy lekarskiej z kasy chorych, emerytury są ograniczone i obecnie jest projekt, by emeryturę otrzymali tylko ci kolejarze, którzy przesłużą na polskich kolejach 15 lat, a chorzy mogą otrzym. emeryturę, o ile przepracował 10 lat.

W dalszych przemówieniach referenci wskazywali, że obecnie kolejarze wystąpili z żądaniem wypłacenia gratyfikacji w wysokości 2 miesięcznych pensji, lecz zamiast tego dano im 28 proc. podwyżki, czego kolejarze przyjąc nie chcą.

Sprawę tę skierowano do prezesa ministrów Witosa, który skierował ją do ministra skarbu Grabskiego. Minister skarbu konferencję tę odroczył, gdyż był zajęty z przemysłowcami i ma się ona odbyć w najbliższych dniach.

Omawiając sytuację polityczną w kraju, mówcy oświadczyli, iż zagrożona jest ustawa o 8-io godzinnym dniu pracy. Kolejarzom władze odebrały dokumenty osobiste, a wzamian tego wydaje się im 2 bilety jazdy, celem kontrolowania ich działalności. Za najmniejszą drobnostką pociągani są kolejarze do odpowiedzialności i do czasu rozprawy sądowej otrzymują oni tylko połową pensji.

W końcu referenci wzywali ogół kolejarzy, by się należycie organizował celem stawienia oporu przeciwko zakusom, ograniczającym prawa kolejarzy.

Na tem zebranie zamknięto.

—:—:—:—:—

SZEWCY UZYSKALI 30 PROC. PODWYŻKI.

Wczoraj w lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja w sprawie żądań podwyżki płac szewcom i kamasznikom.

W konferencji brali udział przedstawiciele cechu majstrów szewckich, stowarzyszenia kupców i przemysłowców branży ołowianej, oraz delegaci związku zawodowego szewców i kamaszników. Po dłuższej dyskusji strony zgodziły się na regulowanie płac szewcom i kamasznikom podług otrzymanych podwyżek w przemyśle włókienniczym i wobec tego przyznano szewcom i kamasznikom podwyżkę w wysokości 30 proc. b.

WIECZNY STREJK.

Od trzech tygodni trwa już strejk krawców ubiorów dziecinnych. Przez cały czas majstrowie nie przybyli na żądną z konferencji.

Na onegdajszym zebraniu strejkujących postanowiono, w razie dalszego lekceważenia ich żądań, poprzednie żadania wycofać i wystawić nowe. (b.)

Kronika policyjna.

SZEWCKIE KOMBINACJE.

Frisch Bluma, zam przy przy ul. Nowomiejskiej nr. 19, zameldowała w komisarjacie policji, iż kupiła od Goldberga Icka, zam. przy ul. Nowomiejskiej nr. 21, nowe buciki, za które zapłaciła 140 tysięcy mk. Po włożeniu ich na nogi, i 5-godzinnem chodzeniu buciki te rozleciały się. Jak się okazało były one papierowe. Policja w sprawie powyższej spisała protokół, celem pociągnięcia Goldberga do odpowiedzialności karnej za oszustwo. p.

KAŁUŻA I TOWARZYSZE.

Władze policyjne pociągnęły za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego Klorasza Bolesława, zam. przy ul. Nowo-Sikawska nr. 24, Gutke Wojciecha, zam. przy ul. Młynarskiej nr. 20, Kałużę Antoniego, Brzezińska 81 do odpowiedzialności.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ.

Szwarc Helman, właściciel składu drzewa przy ul. Henryki nr. 10, zameldował w komisarjacie policji, iż od dłuższego czasu dopuszcza się ktoś u niego systematycznej kradzieży drzewa. Dotychczas straty swe oblicza już na 4 miljony marek. O [illegible] powyższą podejrzewa dozorcę tego składu, Franciszka Gerbicha, zam. przy ul. Częstochowskiej nr. 8. p.

AWANTURNICZA DWÓJKA.

Kop Franciszek, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 7 i Janczak Stefan, zam. przy ul. Składowej 38, wszczęli ze sobą kłótnię, która zamieniła się wkrótce w bójkę. Dzięki interwencji policji, bójka została zakończona. Jak się okazało w komisarjacie p. p. przyczyną bójki był rachunek restauracyjny, którego jeden z nich nie chciał akceptować. p.

—?—

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy". R. Szmerling, A. Krajewski M. Alechnowicz, B. Klimowicz, E. Szatensztein, B. Szatensztein, M. Kurmin, K. Dagnand, M. Kossowska, Z. Pietraszewska, H. Myśliborski, W. Mieszalsk, S. Loewenhoff, A. Stefanowicz z Warszawy Ch. Szrajer z Rowna, Klotz z Kalisza, E. Samborski z Gdańska, L. Marocznink z Wołkowyską, Z. Pestkowski z Lublina, F. Minkowski z Sosnowca, I. Barkum z Wilna, Radomski z Łęczycy.

Hotel „Europejski". A. Piat z Londynu, H. Nas[illegible] z Warszawy, J. Margulies z Żyrardowa, H. Pe[illegible] z Londynu.

„REPUBLIKA"
Łódź
26 czerwca 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
26 czerwca 1923

Warszawskim ignorantom.

Wypadki dni ostatnich na rynku dewizowym oraz pokłosie prasy, komentującej ich znaczenie, przypieczętowały i w pełni potwierdziły nasze twierdzenie o kompletnym nieorjentowaniu się naszego społeczeństwa, w sprawach gospodarczych. Nie była to dla nas nowość. Natomiast po raz pierwszy pojawiły się w niektórych dziennikach prasy stołecznej, a za nimi również, w prowincjonalnych — czerpiących całe swe natchnienie o ile nie odpisywania to przynajmniej z przerabiania wiadomości dzienników warszawskich — wymydlania i zarzucanie braku patrjotyzmu, przemysłowi łódzkiemu. O pozytywny dowód patrjotyzmu reprezentacji pewnej gałęzi wytwórczości przemysłowej, jest niepomiernie trudno. O wiele zaś trudniej jest znaleźć dowody, świadczące o braku patrjotyzmu. Nad tem redakcje pism niepomyślały i roztrombiły brednie świadczące o ich klasycznej ignoracji, nawet bardzo prostych zagadnień gospodarczych.

O co poszło?

Naturalnie o dewizy. Warszawskie pisma oburzają się, że przemysł łódzki nie zrezygnował z zakupu walut, nie dostarcza ich skarbowi i żąda nadal od PKKP. sprzedaży dewiz i walut. Łodzi przeciwstawia się patrjotyczny węglowy przemysł górnośląski (rok temu inaczej o tych panach pisano), nie wspominając już o cukrownictwie, które według tych pism zasługuje tylko na pochwały.

Następuje jeszcze wytłómaczenie tego stanu, w sposób mniejwięcej następujący: nie dziwota wszak łódzki przemysł włókienniczy znajduje się w rękach niemiecko-żydowskich.

Na tem kończą się wszystkie argumenty natury „gospodarczej" i Łodzi wymyśla się ile tylko się wlezie.

Oczywiście, że każdy śmiertelnik, słabo nawet orjentujący się w zagadnieniach gospodarczych, machnie tylko ręką. Wszak trudna jest walka z wiatrakiem, a stokroć trudniejsza z głupcami.

Każdy bowiem wie, że przemysł włókienniczy zasadniczo przerabia surowce zagraniczne. Bawełny, juty i wełny niepolskiej nie można kupić za inną walutę, aniżeli zagraniczną. Stąd też z chwilą utraty możności otrzymania niezbędnej ilości walut, nie może przemysł nabywać surowców, tracąc temsamem możność dalszej produkcji. Dotychczasowy eksport nie tylko ze względu na ograniczone rozmiary — w stosunku do całości produkcji i potrzeb rynku wewnętrznego — ale też ze względu na swe formy organizacyjne, nie może dostarczyć ilości dewiz i walut obcych, któreby spełniły ideał przemysłu włókienniczego — samowystarczalność dewizową. W tych warunkach zakupywanie dewiz na giełdzie jest nieuniknioną koniecznością. Tej prostej i jasnej prawdy, krzykacze, wymyślający Łodzi, zrozumieć nie mogą. Nazywają świadomie o konieczności utrzymania fabryk w ruchu, brakiem patrjotyzmu. Widzą więc przypuszczalnie w ich zamknięciu i konieczności importu towarów włóknistych z zagranicy, najwyższą mądrość gospodarczą. Ci podwórkowi patrjoci, złorzeczą Łodzi za każdy kupiony dolar. Nie wiedzą wcale, że uniemożliwienie tutejszemu przemysłowi punktualnej spłaty terminowych zobowiązań, zachwiało już poważnie naszym kredytem imię dobrego płatnika, zostało obecnie skalane. Łódź szturmowana jest codzień dziesiątkami depesz, w których wierzyciele dopominają się zapłaty.

Jak bezsensownem jest przeciwstawianie przemysłowi włókienniczemu, przemysłów węglowego, cukrowniczego czy też drzewnego, tego tłómaczyć nie trzeba. Główna część wartości wyrobów włókienstych składa się z wartości nabywanych zagranicą, surowców i potrzebnych do produkcji, artykułów technicznych. Tymczasem na wartość węgla, cukru czy też drzewa, składa się przedewszystkiem wartość tych surowców, w kraju się znajdujących. Stąd też w razie eksportu, uzyskane z nich dewizy, mogą być w całości odstąpione rządowi. Po co, z oczywistych warunków ekonomicznych robić wielki patrjotyzm? Jaki ma to cel? Ten chyba jedynie, aby atakować Łódź. Tak więc operują ci panowie, jedynie przekręcaniem prawdy lub też mają tak mało pojemne głowy, że nie są w stanie zrozumieć tego prostego związku przyczynowego.

Warto jeszcze zastanowić się, czy przemysł ma interes być niepatrjotycznym. Podkreślamy wyraźnie „ma interes". Trudno bowiem wejrzeć komu do duszy i zbadać, jak życzy krajowi.

Przemysł włókienniczy z trudnością borykający się z konkurencją czeską, niemiecką i niespokojnie patrzący na możliwość odbudowania się przemysłu rosyjskiego wie, że jedynie w granicach Rzeczypospolitej ma zapewnioną możność rozwoju. Inna konstelacja polityczna, groziłaby jego istnieniu. Stąd też choćby tylko z egoistycznych pobudek materjalnych, jest on wyznawcą silnej i niezależnej Polski. Tak więc, wysoko rozwinięte w Łodzi poczucie interesu materjalnego, kryje się również w zupełności z politycznemi dążeniami całego kraju. W czem więc widzą ci panowie brak patrjotyzmu: Na to pytanie sami na pewno, odpowiedzieć nie będą w stanie. Niech nie odpowiadają! Najlepiej zrobią, jak przestaną pisywać takie androny i brednie, o Łodzi.

Za to niech lepiej wezmą się do solidnej i realnej pracy, nieznoszącej blagi i bluffu!

Tej zaś, mogą się Polsce nauczyć przedewszystkiem w Łodzi.

Dr. Leszek Kirkien.

Wiadomości gospodarcze.

DOCHODY Z CEŁ.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Według tymczasowych zestawień kasowych dochody z ceł w maju rb. przyniosły sumę 45.085.000.000 mk., wówczas gdy w poprzednim miesiącu kwietniu Skarb osiągnął z tego źródła marek 22.273.110,000 mk.

Jak widzimy więc dochody skarbu z tego źródła wzrosły w maju w stosunku do kwietnia przeszło dwukrotnie, co jest wynikiem podniesienia agia celnego zarządzonego celem wydatniejszej ochrony naszego przemysłu oraz celem powiększenia wpływów skarbu z tego źródła w związku z akcją podwyższenia wszelkich dochodów skarbu do wysokości przedwojennej.

DOCHODY Z MONOPOLI.

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Monopole państwowe przyniosły skarbowi według tymczasowych zestawień kasowych za miesiąc maj rb. ogólną sumę 45.899.094.000 mk., wówczas gdy w kwietniu dochód z tego źródła wynosił marek 13.340.556.000.

Zwiększenie dochodu z monopolów zawdzięczamy głównie monopolowi tytuniowemu, który wpłacił do kas skarbowych w maju 36 miljardów, podczas gdy w kwietniu tylko 6 miljardów. Monopol solny przyniósł w maju 9.899.094.000 mk. w porównaniu z 7.340.556.000 mk. z kwietniem.

BONY ZŁOTE NA POKRYCIE PODATKÓW.

Ministerstwo skarbu w wykonaniu art. 7 ustawy z dnia 22 marca 1923 r. w przedmiocie wypuszczenia 6-procentowych złotych bonów skarbowych, poleciło władzom i urzędom skarbowym przyjmować 6-procentowe złote bony skarbowe przed terminem ich płatności przy wnoszeniu następujących podatków bezpośrednich: 1. dochodowego, 2. przemysłowego, 3. gruntowego, 4. od wzbogacenia się i 5. od jednorazowej daniny państwowej. PAT.

FRANCUSKO-AUSTRACJA UMOWA HANDLOWA.

AW. — PARYŻ, 25 cezrwca — Dnia 22 bm. została podpisana umowa handlowa francusko-austrajcka. Polega ona na wzajemności obu państw w stosunku do osób prywatnych, oraz działalności w zakresie transportowym. W ten sposób zostaje położony kres jednostronnemu zobowiązaniu Austrji, ustalonemu w traktacie w Saint Germa

Co słychać na giełdzie?

Warszawa, 25 czarwca (Telef.)

Giełda walutowa bez ruchu z tendencją lekko zniżkową wobec baissy dolara na giełdzie berlińskiej i gdańskiej i pewnego popytu tam na markę polską, z powodu wyczerpania się zapasów marek niemieckich rzucanych na giełdy te przez banki niemieckie.

Komisja dewizowa urzęduje. Banki, które poprzednio miały prawa dewizowe, a obecnie są komisjonerami walutowymi, nabywają waluty obce pod nadzorem komisji dewizowej, a sprzedawać mogą je tylko za zewoleniem komisji. Z tego powodu pracują one dość niechętnie, gdyż wiedzą po jakim kursie winny płacić, aby przy sprzedaży PKKP. nie tracić na nich. W kuluarach giełdowych twierdzą, iż ograniczenia powyższe potrwają czas dłuższy.

Jutro będą wydane w drodze rozporządzenia ministerstwa skarbu szczegółowe przepisy zawierające instrukcję dla komisji dewizowej i dla banków, dawniej dewizowych obecnie komisjonerów w zakresie waluty.

Większość banków dotychczas nie przyjmuje od klijentów zamówień na waluty z powodu słabej podaży PKKP. i niewypełnienia dawnych zamówień.

Na giełdzie akcjowej wielk[...] nie. Ciężkie akcje bankowe [...] bardzo szybko przy kolosalny[...] Przodują Bank Dyskontowy, or[...] wy, które w ciągu jednego dn[...] o 15 procent, osiągając zwyżkę [...] ciągu ostatniego tygodnia. [...] mocno; również cukier. Cem[...] muje się na poziomie. Z akcji m[...] nych i mechanicznych, do któr[...] bliższych dniach przywiązywan[...] nadzieje, kolosalnie zwyżkuje [...]

Akcje włókiennicze bardzo [...] wiercie, które w sobotę niecom[...] się do poziomu Żyrardowa, [...] dziś swego konkurenta o dwa m[...] notowaniach 16 miljonów.

Akcje bankowe poszły nie[...] górę, z wyjątkiem Belpol, któ[...] tygodnia znów zyskał 20 procen[...]

Ostatni okres przejściowy [...] lara odbił się fatalnie na handl[...] szawie.

Frekwencja kupujących obn[...] 88 procent.

Kupcy towarów włókiennicz[...] cili się do komisarza rządu z pr[...] znaczenie wyższego cennika.

W. R.

—:—:—:—:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 25 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 98.000.
Dolary kanad. 95.700
Korona czeska 2940
Frank franc. 6000
Marka niem. 0.85

CZEKI.

Belgja 5195.
Berlin 0.85.
Gdańsk 0.85
Kopenhaga 19.550
Londyn 452.400
Nowy Jork 98.000
Paryż 6080
Praga 2940
Szwajcarja 17.620
Wiedeń 138
Włochy 4420

AKCJE.

(Notowania w tysiącach marek polskich).

Bank Dyskontowy 410—460—450
Bank dla H. i Przem. I-VIII em. 170—165.
Bank Handlowy Poznan 160
Bank Zw. Sp. Zarob. 220—210
Bank Zj. Ziem Polsk. 85
Bank Handlowy 600—675
Bank Kredytowy 90—105
Bank Przem. Lwów 24—22—23
Bank Zw. Ziemian 27—25—23
Bank Małopolski 22
Sole potasowe 525—575
Puls 400—420
Chodorów 395—370—385
Częstocice 2000—1800—1850
Michałów 210—220—215
Firley 88—95
Łazy 37—39.5—37.5
Węgiel 470—380—410
Lilpop 143—140—134
Ostrowieckie 700—660—670 V em. 625—650
Rudzki 195—165—172.5
Ursus 215 II em. 140—135—138.
Parowozy 205—190—195
Żyrardów 15000—14000
Hurt 25
Żegluga 32—34—32 VI em. 31—29.5
Nafta 65—80—75
Pustelnik 90—85
Elektryczność 600—650—625
Spirytus 380—410—385
Zach. Tow. dla Handl. i Przem. 25
Siła i Światło 140—147.5—137.5
Kijewski 175—195
Wildt 34—37—35
Czersk 415—390—400
Gosławice 470—440—455
Cukier 2750—2400—2550
Cerata 450—360—385
Drzewo 23—28
Cegielski 85—76—79
Norblin 115—105—110
Ortwein 50—45—48
Rohn i Zieliński 75—80
Starachowice 410—360—380
Pocisk 87.5—97.5—90
Zielęniewski 500—585—550
Zawiercie 160000
Jabłkowscy 32—27
Spiess 110—80—235—225
Nobel 200—190
Trzebinia 76—72—74
Polsk. Tow. Elektr. 45—55—50
Lenartowicz 26—28—25
Belpol 26.5—29—27.75

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. BERLIN, 25 czerwca Urzędowo. (Pierwsza gotówka, druga czeki).

Belgja 6009.50—6040.50
Włochy 5112—5138
Anglja 523.687—526.313
Ameryka 113.964—114536
Francja 7052—7088
Szwajcarja 20.398.50—20.501.50
Austrja 160.09—160.91
Praga 3441—3459

PAT. — ZURICH, 25 czerwca — Zamknięcie giełdy

Berlin 0.0055
Nowy Jork 558.75
Londyn 2578
Paryż 34.55
Madjolan 25.00
Praga 16.72
Warszawa 0.0055
Wiedeń 0.0078. i trzy czwarte

PAT. — GDAŃSK, 25 czerwca — Urzędowo

Dolay Stanów Zjedn. 113.216.25—113.783.75
Funty szter. 524.585—527.315.
Marka polska 109.72—110.28.

Co słychać na giełdzia

LUNA

Jeszcze dni kilka

„RASKOLNIKOW"

według powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara" w wykonaniu artystów moskiewskiego artystycznego teatru Stanisławskiego

Niebywały sukces, wyrażający się w olbrzymiej frekwencji i zachwycie widza, polega na doprowadzonej w tym filmie do szczytu artyzmu gry, stylizacji i reżyserji. 386—2

Zarząd Telefonów Sieci Łódzkiej

Niniejszym podaje do wiadomości, że

OFICJALNY SPIS ABONENTÓW TELEFONÓW

powierzył **wyłącznie Zjednoczonym Wydawnictwom Graficznym**

J. RUSZKOWSKI i S. LITYNSKI w Łodzi

i Warszawie ul. Żórawia Nr. 13 — Telefon Nr. 65-73.

Ogłoszenia i adresy do powyższego spisu przyjmują się tylko do 1 lipca r. b.

Ogłoszenia w Łodzi przyjmują się wyłącznie w Drukarni Polskiej, Przejazd № 19 (wejście z Kilińskiego), Tel. 14-64, i przez upoważnionych akwizytorów.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych! Wielka sensacja!

Tygrysica

czyli (Kobieta Tygrys) Dram. cyrkowy w 5 akt.

Zdjęcia dokonano w cyrku Hagenbecka w Hamburgu i w najładniejszych okolicach Włoch. W roli głównej **Karol de Vogt.** Początek w d. powszednie o g. 6, w soboty, niedziele i święta o 4. UWAGA: Dla Członków Kooperatywy Spółdz. Pracow. Państw. zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. ANONS: Od wtorku 3 lipca wyświetlany będzie głośny film p. t.: **ŻONA FARAONA.** 388—1

Rentowniejsze niż akcje

są udziały % naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najzyskowniejszym interesem jest bezwątpienia nabycie **udziałów % brutowych** w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim.

Pola ropodajne i kopalnie naftowe.

Udziały % w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych.

Informacji udziela **Jakób Weinsztok, Andrzeja № 48,** III piętro—front, od 1—5 po poł. 165

Dr. med. LEYBERG

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych.

Trauguta 5, telefon 773

powrócił.

12—2, 5—7, panie 7—8. 383—13

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **10.000** mk., operacje i opatrunki od umowy. 218—3

Oficyna murowana

(obecnie przedsiębiorstwo handlowe)

w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej do odstąpienia. Pośrednicy nie wyłączeni.

Oferty do administracji „Republiki" pod „Punkt" 374—1

DRZEWO BUDOWLANE I STOLARSKIE

nabyć można w składach **B-ci ROZNER**

Skład I, LIPOWA 59 i ZAKĄTNA 70, „ II, FRANCISZKAŃSKA 16.

PRZYJMUJEMY WSZELKIE OBSTALUNKI I DOSTAWY NA DOGODNYCH WARUNKACH.

„MONTE-CARLO"

(OILSPRING).

„Horodyszcze Galicja", „Gotfried", „Fotogen"

są to nie wyzyskane kopalnie naftowe, **produkujące** na najlepszych terenach ropodajnych **w Mrażnicach.**

Głębokość na dowiercenju.

Udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajnie wielki los!

Udziały bruttowe po 1/16%, 1/32%, i po 1/64% do nabycia.

Informacje udziela:

JAKOB WAJNSZTOK, Andrzeja 48.

8-kl. gimnazjum męskie „BET ULFANA"

Cegielniana 60.



Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

Kunerol

poleca się cierpiącym na żołądek

Przedstawiciel: **Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.**



Okręt

LEVIATHAN

pojemność: 59936 tonn

Najnowszy, największy, najwspanialszy okręt oceaniczny

Najwyższe sukcesy nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach

Pierwsza podróż

do New Yorku

17. lipca 1923

następna 7 sierpnia, 28 sierpnia, 18 września, 8 października, 29 października i t. d. co trzy tygodnie we wtorki z Southampton-Cherbourg.

Jedyna rządowa linja amerykańska do AMERYKI I KANADY

Wszyscy emigranci i reemigranci, pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszemi wspaniałemi okrętami: „George Washington", „America", „President Harding", „President Roosevelt" etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filji, o ile nie otrzymali już od nas odnośnych wskazówek.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Senatorska 28-30 — LWÓW Kościuszki 3 — ŁOMŻA Senatorska 5 — BIAŁYSTOK Lipowa 40 — WILNO Wielka 67

Maszynistka-biuralistka

poszukuje posady.

Łaskawe oferty do administracji „Republiki" sub „B. B".

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny :::: **A. Herszkorn** Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej 507—

SOK (syrop) **malinowy** w każdej ilości do nabycia w handlu winno-kolonjalnym. —

A. Tschepke, Pl. Wolności 9. 370—3

Płacę 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 267-03

Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna I piętro

SANDAŁKI

Zakopiańskie pantofle różne buciki bielizna — pończochy

K. PETERSILGE — 93 Piotrkowska 93 — 780-3

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.

Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8, Dla pań 5—6. 388—0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8 Dla pań od 4—5. 304—0

Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8.

Panie od 4—5

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym.

Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

Dr. I. SILBERSTROM

Choroby skórne i weneryczne

ZIELONA № 11.

Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz. Niedziela od 9 — 2 pp.

Dr. med.

D. Rawicz

Chor. dzieci i wewnętrzne.

Pańska № 12

powrócił. 409

Dr. med.

M. Kerszner

Zielona 16.

Choroby dzieci i wewnętrzne

Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr.

Z. Rakowski

specjalista chorób

USZU, NOSA, GARDŁA i PŁUC.

Pomorska № 10.

Przyjmuje od 12-2 i od 5-7.

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż

(za wyraz 300 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaźnik. Benedykta № 28, m 13 parter. 597-35

Pianino „Seiler" i inne zagraniczne, kassa ogniotrwała i maszyna do pisania tanio do sprzedania. Wólczańska 129, m. 17. 2348—3

SPRZEDAM wilka między 3—4. Dzieln 35, m. 5. 371—2

MEBLE używane sprzedaje Piotrkowska 132—9. 368—2

ROLWAGA rysorowa dwukonna w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Dom Ekspedycyjny Jakób Wald, Łódź, Piotrkowska № 33. 377—1

Rozmaite.

(za wyraz 240 mk.)

AKUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych, Piotrkowska 132

AGENCI potrzebni. Zgłaszać się Piotrkowska 80 „Labor" od 4—6. 387—1

INTELIGENTNA panienka posiadająca znajomość buchalterji, poszukuje odpowiedniej posady w charakterze: pomocnicy buchaltera, kasjerki oraz ekspedjentki. Łask. oferty do „Republiki" sub „Energiczna". 382—1

ABSOLWENT Szkoły Handlowej poszukuje posady pracownika biurowego. Oferty sub „Biuralista" do „Republiki". 385—2

Nauka i wychowanie

(za wyraz 200 mk.)

Student Politechniki Lwowskiej udziela lekcji, specjalność: matematyka. Zgłoszenia: Buks, Cegielniana 36, między 3—5 pp. 2334—2

Zagubione dokum.

za wyraz 150 mk.)

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pinkus Morgensztern wydany w Warszawie. 375—3

Styczyńska Józefa zgubiła paszport wydany w gm. Wymysłów. 376—3

Warchiwkierówna Bajla zg. świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły I. Aba. Znalazcę uprasza się o zwrot w szkole Zielona 8 372—1

Goldberg Lipman zgubił paszport wydany w Łodzi. 384—3

Zagubiony został portfel z dokumentami wraz z pewną sumą pieniędzy między innymi w portfelu znajdowała się tymczasowa karta zwolnienia wojskowego wyd. w Łodzi na imię Stanisława Jóźwiaka. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty na ul. Kilińskiego 119 do Jóźwiaka. Pieniądze jako nagrodę niech zatrzyma sobie. 378—1

Prenumerata: w Łodzi mk. 23,000 i odnosz. do domu 1000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 25,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 35.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 500 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 1100 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NADESŁANE: mk. 800 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski